Nr. 303. Środa 28 Listopada 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wystosować następujące odręczne pisma:

Kochany hrabio Andrassy!

Widzę Się spowodowanym zwołać pismem odręcznem, załączonem w odpisie, na dzień 5 grudnia b. r. do Wiednia wybraną przez Radę państwa na r. 1877 na mocy ustawy z 21 grudnia 1867 delegacyę, tudzież delegacyę wysłaną przez Sejm węgierski na podstawie art. XII ustawy z 1867 r. do załatwienia spraw wspólnych, i polecam Ci zarządzić co potrzeba w sprawie wniesienia przedłożeń.

Gödöllö 23 listopada 1877.

Franciszek Józef m. p.
Andrassy m. p.

Kochany książę Auersperg! Widzę Się spowodowanym zwołać na dzień 5 grudnia do Wiednia celem rozpoczęcia prawnie oznaczonej działalności wybraną przez Radę państwa na rok 1877 na mocy ustawy z 21 grudnia 1867 delegacyę, tudzież delegacyę wysłaną przez Sejm węgierski na podstawie art. XII ustawy z r. 1867 do załatwienia spraw wspólnych.

Polecając równocześnie Moim ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie konstytucyjnych przedłożeń, polecam Ci zarządzić co potrzeba celem zwołania członków delegacyi.

Gödöllö 23 listopada 1877.

Franciszek Józef m. p.
Auersperg m. p.

Kochany ministrze - prezydencie Tisza!

Widzę Się spowodowanym zwołać na dzień 5 grudnia b. r. do Wiednia celem rozpoczęcia prawnie oznaczonej działalności delegacyę wysłaną przez Sejm węgierski na podstawie XII art. ustawy z r. 1867 do załatwienia spraw wspólnych, tudzież delegacyę wybraną przez Radę państwa na r. 1877 na mocy ustawy z 21 grudnia 1867.

Polecając równocześnie Moim ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie konstytucyjnych przedłożeń, polecam Ci zarządzić co potrzeba, celem zwołania członków delegacyj.

Gödöllö, 23 listopada 1877.

Franciszek Józef m. p.
Tisza m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 listopada.

W przyszłym roku Węgry przebywać będą, jak się zdaje, burzliwą kampanię wyborczą. W Węgrzech wyborom towarzyszy zawsze wielkie wzburzenie namiętności politycznych, a niedawno nawet wydawano o niejednym wyborze biuletyny z wojennym charakterem, bo wyliczające, ile ciężko i lekko rannych wyniosło każde stronnictwo z pobojowiska wyborczego. W przyszłym roku mogą się powtórzyć dawne burzliwe epizody wyborcze, jeżeli kierownicy agitacyi nie pogodzą się z ugodą jako faktem dokonanym, lecz podżegać będą fantazyę wyborców porównywaniem wygórowanych nadziei, które przed rokiem towarzyszyły rokowaniom ugodowym, z faktycznie uzyskanemi ustępstwami. Wszystkie umiarkowane żywioły uznały już to niebezpieczeństwo i dlatego dziś z uznania godną stanowczością uspakajają opinię przedstawiając jej, że obecnie odnowiona ugoda przynosi Węgrom znakomite korzyści. Jeżeli uspokojenie opinii przed rokiem tak lekkomyślnie drażnionej i podżeganej nawet przez tych, którzy dziś uznają korzyści ugody, postępować będzie ciągle naprzód w sposób dotychczasowy, to sprawa ugodowa nie będzie stanowić tła agitacyi wyborczej, a tem samem agitacya ta utrzymana zostanie w granicach roztropnego umiarkowania.

Walka stronnictw we Francyi weszła w okres tak krytyczny, że gdyby nie widoczne znużenie ludności, zaburzenia byłyby już faktem dokonanym. Mówimy o znużeniu ludności, bo nie wydaje się nam trafną coraz więcej powtarzana uwaga, że ludność Francyi spoważniała do niepoznania i przebyła radykalną zmianę temperamentu. Takie zmiany całego społeczeństwa nie bywają dziełem jednej chwili, a od 4 września 1870 roku, t. j. od ostatniej konwulsyi rewolucyjnej minął nieznaczny w dziejach każdego narodu siedmioletni okres czasu. Dziś rzeczy tak stanęły, że gdyby w tej chwili nadeszła z Francyi wiadomość, że w skutek chybionego ruchu rewolucyjnego na ulicach Paryża marszałek Mac-Mahon widział się spowodowanym zaapelować do wiernej mu armii i ogłosić dyktaturę lub monarchię, zdziwienie nie byłoby tak wielkie, jak w tym razie, gdyby nadeszła wiadomość, że generała Grimandet de Rochboueta zastąpić ma na krześle prezydyalnem w gabinecie Renault, lub nawet inna osobistość o wiele więcej umiarkowana, ale stanowczo do stronnictwa republikańskiego należąca. Republikanie złożyli w krytycznem dla nich okresie od 16 maja b. r. do 14 października, t. j. do dnia wyborów niezaprzeczone dowody wielkiej cierpliwości i umiarkowania, unikając wszelkich kroków gwałtowniejszych, któreby stać się mogły dla gabinetu Broglie-Fourtou pożądanym pretekstem do ogłoszenia stanu oblężenia. Zdawało się, że z 14 października kończy się ta przykra cierpliwości, a tymczasem dopiero teraz dochodzi ona do punktu kulminacyjnego. Mają bowiem republikanie przed sobą gabinet wolny od parlamentarnych środków pressyi, gabinet, który nie potrzebuje znać norm, jakim podlegają w innych państwach gabinety w stosunku do większości parlamentarnych. Republikanie chcąc teraz okazać cierpliwość wyższą po nad wszelkie próby prowokacyi, musieliby zawiesić walkę i zachować się wobec nowego gabinetu w sposób bierny. Tego jednak właśnie uczynić nie mogą pod karą utraty wpływu. Stronnictwo parlamentarne, które stanowi $^2/_3$ głosów, a mimo to toleruje na fotelach ministeryalnych osobistości, nie wybrane do parlamentu i niezgodne w przekonaniach politycznych z jego większością, stronnictwo, które wypowiedziawszy gabinetowi wszelkie stosunki, nie dąży do jego obalenia, — takie stronnictwo podpisuje akt abdykacyi politycznej. Nadto republikanie muszą przenieść ponowne rozwiązanie Izby i ponowne wybory nad dłuższe pożycie z obecnym gabinetem. Dziś we Francyi znużonej, nawet zmaltretowanej półroczną walką stronnictw, ponętnie musi się przedstawiać proponowane przez generała Rochbueta zawieszenie walki i wytężenie wszelkich sił na rzecz żywotnych zadań ekonomicznych i administracyjnych. Im dłużej istnieć będzie gabinet obecny, tem większy ubytek okaże się w szeregach republikańskich wyborców, w których podczas wyborów wmawiano, że gabinet nierepublikański jest synonimem wojny, zastoju interesów, złej administracyi i wielu innych klęsk niemiłych.

Nauka berlińska nie poszła w las. Za radą *Nord. Allg. Ztg.* zalecającej Rossyi przy zawarciu pokoju naśladowanie przykładu niemieckiego w r. 1870, prasa rossyjska zaczyna powoli zagarniać i anektować coraz większe przestrzenie tureckie w Azyi a ponieważ w takich razach apetyt wzrasta jak przy jedzeniu, więc nie-

---

†

Lucyan Siemieński.

Wiadomość bolesną przyniósł nam wczoraj telegraf z Krakowa..

Lucyan Simieński nie żyje...

Pisarz pierwszorzędny, jeden z najwytworniejszych umysłów w Polsce, poeta dziwnej nadobności słowa, estetyk pełen szlachetnego, wykwintnego smaku, znawca wytrawny sztuki, który z rzadką dystynkcyą sądu łączył najpowabniejszą formę, prawdziwy mistrz słowa, a jak Szajnocha mawiał, jeden „z tych kilku ludzi, co pisać umią“... zamknął powieki niespodziewanie, ustąpił z szeregu nielicznych koryfeuszy, na których polega cała świetność najnowszej naszej literatury...

Lud rzymski wierzy, że nigdy kardynał sam jeden nie umiera... W trzy miesiące po zgonie jego umrzeć musi drugi, w trzy dalsze trzeci. Takich trzech „kardynałów pióra i nauki“ i my utraciliśmy w krótkich ustępach. Zaledwie rok minął, kiedy opuścił nas Bielowski, po nim zgasł Maurycy Dzieduszycki, dziś tracimy Siemieńskiego... Wszyscy trzej godni purpury w republice literackiej, a wszyscy trzej częścią towarzysze broni, częścią rówieśnicy wieku i najściślejsi przyjaciele... Z tej starej świetnej gwardyi, z której tak niedawno pierwszy Fredro stanął do apelu, nie wiemy, ilu ich pozostało jeszcze, a liczyć się boimy...

Gdyby Wawel służył za Westminster polski w całem znaczeniu tego słowa, Siemieńskiemu należałoby się w nim miejsce. Był to pisarz, którego pozazdrościć nam mogła każda literatura. Z dawna przyzwyczajeni podziwiać obce sławy i obce imiona, nauczyliśmy się mierzyć własne znakomitości miarą cudzoziemskich. Nazywano Siemieńskiego polskim Jules Janinem... Był więcej niż Janinem, wart był więcej niż nadsekwański belletrysta. Janina tuzin piór zastąpiło w dowcipnych gawędkach o literaturze i sztuce, które były tylko miłym środkiem „dygestyi artystycznej“ — Siemieńskiego nie zastąpi nikt.. Luka, którą zostawia po sobie, długo zostanie otwartą.

Niemasz prawie działu w literaturze, w którejby nie świeciło to imię, któryby nie poniósł ciężkiej straty przez ubytek tego nadobnego a bogatego pióra. Któż zasłużył lepiej na nazwę znakomitego poety, jeśli nie tłumacz *Rękopisu Królodworskiego*, autor wspaniałego przekładu *Odyssei*, tego przekładu, za który go nawet jeden z znanych krytyków niemieckich nazwał *der gottbegnadete Siemieński?* Jeśli mowa o literaturze pięknej, komuż nie przyjdzie najpierw na myśl autor *Muzameritu* i tylu prześlicznych powiastek, tłumaczonych skwapliwie na obce języki, istnych klejnocików imaginacyi i wdzięcznego stylu?... W historyi Siemieński, jakkolwiek tylko w popularnym próbował się kierunku, zostawił po sobie owe nieprześcignione *Wieczory pod Lipą*, z których całe pokolenia czerpały pierwszą znajomość i pierwszą miłość dziejów ojczystych, i niestety nieskończony potąd *Żywot Kościuszki* — w historyi literatury, w estetyce i krytyce zajmował pierwszorzędne, wysoce znakomite stanowisko. Na tem polu autorowi *Portretów literackich* i *Obozu klassyków* należy się niezawodnie palma pierwszeństwa; erudycyą suchą, drobiazgowością, pedantycznym aparatem górowało nad nim wielu, ale tem, co jest duszą krytyki, jej treścią i racyą najwyższą, t. j. wysokiem poczuciem piękna, smakiem, i posiadaniem owego uroczego sekretu: mówienia pięknie o rzeczach pięknych—nikt mu w Polsce nie dorównał; jeden chyba Klaczko mógł czasem stanąć godnie obok niego.

— Siemieński umarł!... Nie warto już napisać pięknej książki lub namalować pięknego obrazu... — rzekł do nas wczoraj jeden z lwowskich artystów.

W słowach tych, choć tak paradoksalne, przecież wiele jest prawdy... Niemasz silniejszej zachęty i pełniejszej nagrody dla artysty, jak krytyka z pod pióra pisarza, który kochając piękno umie je odnaleźć, zrozumieć, i tak podnieść w swem zdaniu, jakgdyby gadał z wnętrza duszy samegoż artysty.

I my mieliśmy naszego *prince des critiques*... Kto go zastąpi w tym czasie upadającego powszechnie smaku, kiedy czyste zasady piękna coraz bardziej idą w poniewierkę wśród trywializmu czysto dziennikarskiej produkcyi a krytykę estetyczną pisują pozytywiści i fizyologowie? ...

Siemieński właśnie w krzykliwych reprezentantach nowego „przyszłościowego“ smaku, w tych „pohańcach,“ jak ich nazywać lubił, miewał największych nieprzyjaciół. Pisarz tak znakomity musiał mieć wielu niechętnych — ale śmiało mógł się pocieszać obcem przysłowiem: „dużo wrogów, tyleż zaszczytu“.

Jedni nielubili go za jego zasady konserwatyczne i katolickie, drugich odwrócił od siebie swą nienawiścią do wszelkich mierności, swem lekceważeniu dla reputacyj sztucznych i jednodniowych, a pękatych i bardzo rozdętych, innych w końcu niezawisłość jego zdania i olimpijska pogarda dla wszelakiego warcholstwa. Ale z nielicznemi wyjątkami, wszyscy ci nawet, którzy strzelali doń ustawicznie jak w łeb Tatarzyna, musieli przyznać, że pisarz to wysoce znakomity i zasłużony.

Kraj nasz w szczególności złożyć mu winien na grobie hołd najgłębszej wdzięczności. Siemieński był, aby użyć tak ulubionego dziś wyrazu, jednym z „pionierów“ życia umysłowego w Galicyi. Był jednym z tych, co wołali na puszczy, a wołali dobrze i wołali głośno, bo dowołali się echa i życia w czasach umysłowej głuchoty i snu... Dziś wszyscy wstępujący na pole literackie są stokroć szczęśliwsi. Możemy dziś organizować się i dzielić, wybierać sobie specyalne pola; ten chce być historykiem, tamten estetykiem, ów publicystą. W czasach, kiedy Siemieński rozpoczynał pracować — trzeba było być wszystkiem: poetą, historykiem, tłumaczem, powieściopisarzem, zbieraczem legend, publicystą — jeźli się chciało poruszyć umysły, obudzić ruch i zamiłowanie ojczystych rzeczy.

Z tych mężów, którzy byli Chrzcicielami nowej epoki w naszej prowincyi, którzy bez swobody stosunków, bez bibliotęk, bez stypendyów, bez instytucyj naukowych, bez wydawców i mecenasów rozwijali czynność niestrudzoną i wszechstronną, z których każdy musiał na sobie sprawdzać Goethowską dewizę: *Selbst ist der Mann!* — z tych wszystkich dzielnych pracowników mało już zostało pomiędzy nami...

Jeden z ostatnich, jeden z najznakomitszych i najdzielniejszych, spocznie jutro w grobie... Niechże mu towarzyszy na wieczny spoczynek żal nasz serdeczny i wdzięczny hołd dla jego zasług i jego talentu!

zadługo propaganda aneksyjna prasy dotrzeć może równocześnie aż pod bramy Konstantynopola z dwóch stron naraz, t. j. od małej Azyi i od Dunaju. Jeżeli bowiem Kars a nawet niezdobyte jeszcze i bardzo trudne do zdobycia Batum ma pozostać na wieki w ręku Rossyi, to dlaczegoż niemożnaby przy redakcyjnem biurku, zdala od dział i karabinów, zadekretować tego samego losu Ruszczukowi, Sylistryi, Widdyniowi itd. Najfatalniej opiewają argumenta, któremi posługuje się zachłanność aneksyjna moskiewskich i peterburskich redaktorów. Kars to Metz, Batum to Strassburg, Armenia to Alzacya. Wolno było Niemcom zabrać Alzacyę z twierdzami, to wolno także Rossyi zabrać Armenię z twierdzami. Może pp. Aksakow, Fadejow i ich zabawni towarzysze zechcieliby uzupełnić porównanie Rossyi z Niemcami i wykazać, że Turcya jak Francya wiecznie napadała Rossyę, że nadto Rossyę łączą z Armenią kubek w kubek takie same węzły historyczne i narodowe jak Niemcy z Alzacyą. Dlaczegoż miałoby to być trudnem dla takiego pana Aksakowa lub Fadejewa, z których każdy już dość często zwycięzko potykał się z prawdą historyczną i zdrowym rozumem?

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gabinet Rochebouet-Welche.)

Złożony z mężów nie należących do żadnej z Izb parlamentu, a oddany w większej swej części cesarstwu, znalazł nowy gabinet francuski w całem liberalnem dziennikarstwie paryzkiem bardzo złe przyjęcie. W Wersalu nadano mu zaraz niezbyt pochlebne przydomki, republikanie nazywają go „gabinetem wybalotowanych“, „gabinetem modłów za umarłych“ i t. p. *Figaro* podał już o nowych ministrach rozmaite anegdotki. I tak n. p. donosi ten dziennik, że p. Banneville utrzymywał zawsze bardzo żywą korespondencyę z włoskimi mężami stanu i z p. Bismarckiem. Na konferencyi pokojowej, odbytej w Zurychu w r. 1859 był p. Banneville kolegą p. Nigry. W Paryżu piastował urząd dyrektora politycznego oddziału w ministerstwie spraw zagranicznych, wówczas, gdy Bismarck był pruskim ambasadorem na dworze francuskim. Dzisiejszy kanclerz niemiecki miał podczas całej swej missyi pozostawać w bardzo serdecznych stosunkach z Bannevillem. Na jakiś czas przed wojną w r. 1870 — tak opowiada *Figaro* — polecił marszałek Leboeuf dwom starszym oficerom artyleryi, ażeby zbadali fortece położone w północnej i w zachodniej części Francyi. Generała Rochebouета wysłał marszałek na wschód a drugiego generała na północ. Po powrocie oświadczył p. Rochebouet całkiem otwarcie, że fortece położone we wschodniej części Francyi są w nader opłakanym stanie i że trzeba co najmniej 6 miesięcy, ażeby te fortece przysposobić do obrony. Drugi z wysłanych generałów oświadczył to samo co do fortec w północnej części Francyi. Marszałek Leboeuf przyjął bardzo niechętnie to sprawozdanie i rozgniewał się nawet na obu generałów.

Republique Française wita w następujący sposób nowych ministrów: „Nareszcie znaleźliśmy ministerstwo! Tak przynajmniej dowiadujemy się z bardzo poważnego źródła! To też nie możemy powstrzymać się, ażeby mimochodem nie wspomnieć o tem nowem ministerstwie. Owóż mielibyśmy już gabinet, który wspólnemi siłami nie dosięgnie jeszcze tego szczytu *„prestige“*, jakiego dopiął ś. p. Bourbeau, gdy objął tekę ministerstwa oświaty. Miejmy nadzieję. że ci mężowie stanu przyniosą ze sobą papiery legitymacyjne, gdy się przedstawiać będą Izbie, ażeby nie powstały nieporozumienia. Załujemy, że i *Dictionaire des Contemporains* odmawia nam swych usług, tak, że nie możemy zaspokoić ciekawości naszych czytelników. Dykcyonarz znakomitości współczesnych zna z nowych ministrów tylko p. Faye. Z prac p. Faye zaleca nam ten dykcyonarz rozprawę o pierścieniu Saturna i o paralaksie jakiejś bezimiennej gwiazdy, w grupie wielkiego niedźwiedzia; do usunięcia przesilenia nie przyczynią się wprawdzie te prace naukowe p. Faye, ale przynajmniej wykażą, że ten uczony mąż wpada całkiem niewinnie do studni. i że nie będzie potrzebował występować z ministerstwa celem uzupełnienia swych obserwacyj co do gwiazd bezimiennych. Przynajmniej nie można twierdzić, że to ministerstwo jest ministerstwem mniejszości. Nie ma w niem ani senatora ani deputowanego; tak tedy i mniejszość i większość jest z niego wykluczoną. Trzej członkowie tego ministerstwa byli podczas ostatnich wyborów kandydatami marszałka i wszyscy trzej odznaczyli się przy tych wyborach tem, że przepadli jednogłośnie. Jest to ministerstwo „oskubanych“ i z tego stanowiska jest całkiem na swojem miejscu.“

(Wewnętrzna sytuacya Turcyi).

Konstantynopolitański korespondent *Kölnische Zeitung* podaje ciekawe szczegóły o wewnętrznej polityce tureckiej w następującym liście z dnia 3 listopada: „Wracam właśnie z towarzystwa. które w swoim rodzaju było tak szczególne i ciekawe, że odniesione w niem wrażenia mimo spóźnionej pory natychmiast muszę przelać na papier. Niewielkie koło było zgromadzone w pięknych i eleganckich lokalnościach domu, w którym przepędziłem wieczór, ale goście tworzyli oryginalny międzynarodowy konglomerat; a co więcej ludzie najrozmaitszego powołania gromadzili się tu obok siebie. Bankierzy i artyści, dyplomaci i urzędnicy Porty reprezentowali płeć brzydką. A rzecz dziwna większa część z nich była wtajemniczoną w politykę Porty. Panowało też dziwne rozdrażnienie w tem kole, kryjące się zaledwie pod lekką osłoną form towarzyskich. Dwa prądy były w salonach widoczne; spostrzegłem to na pierwszy rzut oka. Jedna część towarzystwa bawiła się wesoło, przysłuchiwała się w koncertowym salonie niemieckim piosnkom z greckim tekstem, lub też przypatrywała się sztuczkom dyletanckiego *Boska*, przemawiającego w sześciu językach. Ale uważny obserwator musiał także spostrzedz inny prąd, panujący w tem towarzystwie. Tu i tam ciche słówko, rozmowa dwóch lub trzech w ciemnym kącie, rozchodzenie i schodzenie się, wszystko to dowodziło, że z innych powodów a nie dla zabawy zgromadziła się tu pewna część towarzystwa. Długo trzymałem się zdala od tej części publiczności, jakkolwiek ciekawość trawiła mnie w wysokim stopniu; ale czekałem aż atmosfera salonu do tego stopnia przesyci się polityką, że i mnie coś z niej dostanie się w udziale. I w rzeczy samej po długiem czekaniu zostałem zawołany na konferencyę, na której jeden z moich najpoufniejszych sprawozdawców raczył mi zakomunikować najnowsze wiadomości a skoro pierwsze lody zostały przełamane, udało mi się powoli zawiązać rozmowę z „wtajemniczonym“. Przesyłam wam zebraną w tem towarzystwie wiązankę najnowszych wiadomości.

W wewnętrznej polityce odgrywają się obecnie bardzo ważne wypadki. Wczoraj porozlepiano w Stambule plakaty, które jak najgwałtowniej uderzają na Mahmuda Damata, szwagra sułtańskiego i nazywają go sprawcą wszystkich nieszczęść. Gdy sułtan wracał z moszei, dokąd się był udał na modlitwę, tłumy wołały: „Stryczek Mahmudowi Damatowi!“ Ten przebiegły intrygant, który za każdą cenę usiłuje się utrzymać na swem zyskownem stanowisku pierwszego poufnika sułtańskiego, założył szybko kontrminy i zrobił może nawet odkrycia. Zdaje się bowiem. że Murad ma się nieco lepiej; mniejsza o to, czy poufniey jego marzą w rzeczy samej o przywróceniu mu tronu, czy też intrygi matki Murada egzystują tylko w wyobraźni dworzan, dość że oburzenie ludu na Mahmuda Damata przedstawiono sułtanowi jako podżeganie ze strony sprzysiężonych, których celem jest wyniesienie Murada na tron. Abdul Hamid, obawiając się z jednej strony przewrotów politycznych, z drugiej zaś strony kochając swego nieszczęśliwego brata dał się nakłonić do kroku, który jako środek pośredni zaszczyt przynosi jego sercu i rozumowi. Kazał zmienić otoczenie Murada a poufników jego zastąpić sługami, oddanymi całkiem sułtanowi. Rozkaz ten został wykonany w nocy z piątku na sobotę. Przy Muradzie pozostawiono tylko matkę i żony, reszta jego otoczenia została w części uwięziona, w części zaś przeniesiona do innych lokalności. Nawet jego wierny lekarz przyboczny musiał go opuścić. Mimo że Mahmud Damat posiada na dworze silną partyę, to jednak ma tam także wielu nieprzyjaciół, a niektórzy mniemają, że już nie posiada u sułtana dawnego zaufania i czekają na jego upadek. Istnieją także intrygi mające na celu upadek w. wezyra, którego następcą byłby w takim razie Safvet basza; ten zawarłby prawdopodobniej pokój, któremu się sprzeciwia Edhem basza. W razie największej potrzeby jest i Midhat na zawołanie.

Opinia publiczna wystawia sobie położenie Turków w najgorszem świetle. Kars każdej chwili może się poddać. (Wiadomo, że 18 b. m. został przez Rossyan zdobyty. P. R.) Armia Osmana baszy ginie prawie z głodu, nadto mieli Rossyanie zabranych pod Orhanie 7000 żołnierzy. odebrawszy im broń odesłać do obozu plewnieńskiego, aby pomnożyć liczbę konsumentów. Osmanowi baszy stoi otworem podobno już tylko droga do Widdynia. (wiadomo, że osaczenie jest już zupełne. P. R.) a tam wsiedliby mu na kark Serbowie. Na tych ostatnich są Turcy w najwyższym stopniu oburzeni a minister spraw zewnętrznych wyraził się do agenta serbskiego dosłownie: „W ostatniej wojnie oszczędzaliśmy kraj, traktowaliśmy was wspaniałomyślnie; jeśli jednak znów nas zaczepicie. to was zetrzemy na miazgę“. Wielu przebywających tu Serbów ubolewa bardzo nad przeszłoroczną wojną. która zniszczyła dobrobyt i powstrzymała na długie lata materyalny i moralny rozwój kraju. Piękne wsie, z których Serbia była tak dumna. zostały zniszczone lub zamienione w koszary i szpitale. Opowiadano mi, że gdyby Karageorgewicz. bawiący obecnie w Bukareszcie. zjawił się obecnie w Serbii. toby go lud natychmiast powiesił. A mimo to należy się obawiać, że Milan, nie dając temu wiary. zastraszony widmem pretendenta do tronu. da się nakłonić do wojny.

Sulejman basza. nie zażywający sławy wielkiego wodza. założył pod Aidos pomiędzy Burgos a Yamboli oszańcowany obóz, zkąd może zasłaniać Szybkę, która w razie, gdyby Rossyanie przeprawili się pod Hain-Boghaz przez Bałkan, mogłaby być zagrożona. Na tutejszej radzie ciąży podobno wina całego nieszczęścia. Rada ta zmusiła Mukhtara do przekroczenia granicy. (?) odwołała Mehemeta Alego, który podług jej zdania nie dość szybko postępował naprzód i powierzyła ważne stanowisko takim ludziom jak Hakki basza. Pewien dowcipniś powiedział: „Tytuł *ghazi* (zwycięzki), sprowadził nieszczęście na tych, którzy go otrzymali. Od chwili. w której zostali *ghazi*. zaczynają się ich klęski“. Obecnie uchwalono rekrutacyę 300,000, ale pytanie. czy więcej aniżeli 30,000 stawi się do broni. Konstantynopol zostanie zupełnie ogołocony z wojsk a gwardya obywatelska ma objąć straż bezpieczeństwa. obsadzić koszary i strażnice. Żywioły tej milicyi zasługują z wszech względów na szacunek, ale należy wątpić, czy zdołają obronić spokojnych mieszkańców przeciw

---

Nadsekwańskie przechadzki.

Paryż, 20 listopada.

(Ciąg dalszy.)

Tutejsze życie społeczne przedstawia obraz bardzo ciekawy i zajmujący. Co krok jakiś nowy objaw uderza oryginalnością charakteru i dopraszа się gwałtem illustrowanego opisu — ale wszystkie te fakta są tak splecione z polityką, że niepodobna jest oddzielić ich od niej; a wiecie kochani czytelnicy, że rodzaj mojej specyalności w kollaboracyi do *Gazety Lwowskiej*, nie pozwala mi wdawać się z tą damą — zdaje mi się jednak, że nie przekroczę granic atrybucyi. jeśli zapełnię tę lukę przedmiotem, który jest zupełnie na czasie. bo rozświetla przyczyny politycznej gorączki, niepokojącej ciągle Francyę, a jest zarazem, jeśli można się tak wyrazić, duchową receptą dla tutejszych konserwatystów.

Tym przedmiotem jest pochwalna mowa, wygłoszona przed kilku laty na posiedzeniu Akademii paryskiej, przez pana St. Réné Taillandier na cześć pamięci jednego z najświątobliwszych kapłanów francuskich, księdza Gratry, po którym odziedziczył on akademickie krzesło.

Ksiądz Gratry był orłem duchowym, kąpiącym się ciągle w słonecznych promieniach. Ile razy czuł się znużonym, dumał na szczytach; a kiedy spuszczał się w doliny, to na krwawą pelikanową pracę... Karmił bliźnich wnętrznościami swojemi...

Pisma księdza Gratry nie są dysertacyami akademickiej formy, ani żadnym systematem spekulacyi filozoficznych. ale żywą cząstką jego duszy, słowami czynu, powołującemi bliźnich do wprowadzenia w życie ewangelicznych zasad miłości, równości i braterstwa.

Tym. którzy fundując się na literze słów Chrystusa: „królestwo moje nie jest z tego świata“, patrzą ciągle w niebo z założonemi na krzyż rękoma, lub też grzęzną coraz bardziej w błocie, ksiądz Gratry powtarzał ciągle. że te słowa Zbawiciela odnoszą się do ówczesnego pogańskiego świata. „Kto je tłómaczy inaczej“ — mówi ksiądz Gratry, jest albo ślepym duchowo, albo człowiekiem złej wiary. Jeśli w społeczeństwie chrześciańskiem nie króluje Chrystus, nasza w tem wina; bo powtarzając codziennie modlitwę, której nas nauczył: „Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, na ziemi jak i w niebie“ — w sprawach życia przeczymy czynem modlitwie. Ten tylko jest prawdziwym chrześcianinem, kto wierzy, że to królestwo przyjść musi i kto szerzy je na ziemi słowem i przykładem.“

Ksiądz Gratry uznawszy za rzecz możliwą i konieczną, pogodzenie nowoczesnego ducha z chrystyanizmem, oddany był całej tej missyi. Wszystko co mówił, pisał lub czynił. szło w tym kierunku.

Badając przyczyny rewolucyjnych wstrząśnień we Francyi, dopytał się on nakoniec ich źródła i wykazał, jakim sposobem można tę chorobę zamienić na zdrowie.

Przytoczę tu dosłownie ustęp z mowy pana Taillandier, w tym przedmiocie. „Społeczeństwo nasze — mówi pan Taillandier — dręczone jest zadaniem, które przypomina sfinxową próbę: potrzeba koniecznie odgadnąć zagadkę, albo stać się pastwą potwornią i być przez niego pożartym. Ksiądz Gratry naraził się na tę próbę — spojrzał śmiało w oczy rewolucyi i zapytał sam siebie, czem ona jest? Czy boleśnem rodzeniem, z którego ma się wyłonić lepsza era, czy też końcem wszechrzeczy. przez tryumf dzikiego barbarzyństwa? Na to pytanie sam sobie odpowiadał. Wszystkie wielkie prądy powstające w łonie ludzkości, mają źródło swoje w Bogu. W miarę posuwania się ludzkości naprzód, Chrystus chce coraz silniejszej woli, coraz pełniejszego rozwoju swobody dla ludzi i dla narodów. wedle sprawiedliwości i prawdy. Nie ulega to wątpliwości, że zły duch naszego wieku, psuje i kazi ciągle ruch idący od Boga — to też nie ruch sam zwalczać należy ale zepsucie i przewrotność, które go przetwarzają. To jednak pewna, że póty nie zdołamy zwyciężyć złego, póki nie zjednoczymy się z ruchem, przeciw któremu walczyliśmy dotąd na ślepo...“

* * *

Na nieszczęście, mało tu kto zastanowił się nad temi prawdami. Ogół jest egoistyczny i ciemny, a sympatye polityczne, które wypływają tu często z głupiej próżności, mają czasami charakter tak komiczny. że zdaje się iż niepodobną jest rzeczą, aby mogły znajdować się w społeczeństwie cywilizowanym typy noszące cechę tak skończonej płaskości, a jednak tak jest.

Znałem w Paryżu damę, z warstwy złoconego mieszczaństwa (miała blisko sto tysięcy rocznego dochodu) której admiracya dla familii Orleanów nie miała granic. Ile razy wpadała na ten przedmiot, nie było końca wykrzyknikom. Raz wzięła mnie ciekawość zapytać, co było powodem tej politycznej sympatyi.

— Ach! panie, nie możesz sobie wyobrazić, co to za patryarchalna i wzniosła rodzina!

— Nie wątpię o tem — odrzekłem — ale wnoszę, że uczucia. jakiemi jesteś pani przejęta, muszą się przecież opierać na jakimś fakcie.

— O tak.. — tu westchnęła głęboko i łzy zakręciły się jej w oczach.

Po chwili milczenia ciągnęła rzecz dalej w tonie poważnym, a przeplatanym nerwowemi waryacyami.

— Ten tylko. kto jak ja przypatrywał się z bliska przymiotom tej rodziny. ten tylko jedynie może ją ocenić należycie. Książęta Orleańscy, mogliby być pyszni, bo przecież to królewska krew — ale nie. Co to w nich za prostota! Jakie wysokie uczucie równości!... Sam pan osądź.

Tu znowu westchnęła i położyła rękę na sercu.

— *Oh! la! la! j'ai des palpitations.* Nie mogę pomyśleć o nich bez wzruszenia — ale posłuchaj pan tej historyi. Lat temu kilkanaście, byłam z moją rodziną w kąpielach morskich w Dieppe, gdzie był także książę orleański z żoną. Oni i my przychodziliśmy zawsze o jednej godzinie do morza. *N'est-ce pas Eulalie?* — dodała zwracając się do swojej córki, porządnie już dojrzałej panny.

— *Oui maman* — odrzekła uśmiechając się córunia.

— Wyobraź sobie — mówiła dalej — ten syn królewski, następca tronu, kąpał się zawsze tuż obok nas — ot tak, najwięcej o kroków piędziesiąt... Długie fałdy jednej i tej samej fali obejmowały nas jednocześnie. Nie raz, uśmiechał się łaskawie, *n'est-ce pas Eulalie?...*

— *Oui maman...*

Tu znowu westchnęła.

— Miłe wspomnienie... Jakże ich nie kochać! w ogień rzuciłabym się za nich! To mi prawdziwa demokracya! Takie czyny poruszają serce! Pan to pojmujesz?

Za całą odpowiedź, naśladując swoją interlokutorkę, westchnąłem jak mogłem najgłębiej i skłoniłem się poważnie.

Widać że ta moja melancholiczna poza podobała się jej, bo podając mi rękę, rzekła ze wzruszeniem:

— *Brave coeur!..... N'est-ce pas Eulalie?...*

— *Oh! oui maman.*

(Dokończenie nastąpi).

sfanatyzowanemu pospólstwu. Tymczasem ministrowie wojny i marynarki rozwijają gorączkową czynność. Nieustannie odchodzą okręty transportowe do portów Czarnego i Śródziemnego morza; obecnie spodziewają się transportów wojsk z Syryi; w dokach reperują Turcy uszkodzone okręty, uzbrajają je i puszczają na morze. Wczoraj zjawił się na naradzie ministeryalnej ambasador angielski, naradził się z w. wezyrem i innymi ministrami i udał się następnie na prywatną audyencyę do sułtana. u którego bawił dość długo. Tyle dowiedziałem się w owem towarzystwie.

Wśród tych zewnętrznych i wewnętrznych burz otwiera Porta w tych dniach nową szkołę *Milkie* dla urzędników. Zwerbowano już podobno potrzebną ilość nauczycieli a liczbę uczniów ustanowiono na dziewięćdziesięciu.

(Z Plewny.)

Plewna — pisze d. 23 b. m. londyński korespondent *Köln. Ztg.* — jest tak szczelnie osaczoną, że tylko bardzo rzadko udaje się jakiemuś nadzwyczajnie odważnemu i sprytnemu posłańcowi, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem przedrzeć się przez linię nieprzyjacielską i dostać się z Plewny na świat, albo też ze świata do Plewny. Tym tylko sposobem komunikuje się Osman basza od czasu do czasu ze Stambułem i tą drogą otrzymuje ztamtąd uspakajające doniesienia o armii formującej się pod rozkazami Mehemeta Alego, o armii, która ma mu pospieszyć na odsiecz. Regularna komunikacya z Plewną osaczoną nie istnieje już od dawna. Z tych powodów będzie nie od rzeczy podać jeszcze dzisiaj sprawozdanie dziennika *Times* z Plewny, pomimo że to sprawozdanie odnosi się do wypadków zaszłych przed dniem 8 listopada. Oto ważniejsze ustępy tego sprawozdania: „W ciągu ostatniego tygodnia panowało w obozie Osmana baszy bardzo złe usposobienie. Wiadomości, które tu nadeszły z rozmaitych źródeł. nie pozwalają wątpić ani na chwilę, że Plewna jest zupełnie osaczoną. Osmana baszę opanowało tedy zwątpienie co do przyszłości. Całemi godzinami chodzi zadumany dokoła swego mieszkania i przerywa głęboką zadumę tylko wtedy, gdy mu który z oficerów składa raport, na który odpowiada zwykle krótko i węzłowato. Sztab Osmana baszy obawia się. ażeby ten dzielny wódz, który dotychczas okazywał tyle zimnej krwi i rozwagi, nie popełnił obecnie z rozpaczy jakiego nierozważnego kroku... Sam Osman rozprawia otwarcie tylko z jednym młodym. bardzo zdolnym oficerem. Od tego to oficera dowiedziałem się, z jaką wściekłością wyrażał się Osman o nieudolności Szefketa baszy i o niezręczności rządu, który powierza ważne stanowiska ludziom takim jak Haki basza. Gdyby — tak opowiadał mi młody ów oficer — rząd w Stambule był usłuchał rady Osmana baszy, nie byłoby w wąwozie Szybka i w rozmaitych innych miejscach poległo tylu walecznych żołnierzy, rząd miałby był do dziś w Sofii 120—150 tysięcy dzielnych żołnierzy, którzy byliby dali odsiecz Plewnie.

Po zajęciu Dubnika i Teliszu zamierzali Rossyanie pojmanych tam Turków w liczbie 5—6000 odesłać Osmanowi baszy do Plewny i zawiadomili go o tem przez parlamentarza. Ale Osman basza odrzucił tę propozycyę z oburzeniem, dodając, że jeżeli Rossyanie przyślą mu istotnie tych jeńców tureckich, przyjmie ich ogniem kartaczowym a jeżeliby pomiędzy tymi jeńcami znajdował się także Haki basza, każe go rozstrzelać. W końcu kazał Osman basza parlamentarzowi, aby powiedział Rossyanom, że Turcy w Plewnie są zaprowiantowani na ośm miesięcy; niechaj tedy przygotują się Rossyanie na to, że będą musieli stać pod Plewną co najmniej do wiosny a i wówczas spotka ich niemiłe rozczarowanie, albowiem Turcy postanowili bić się do upadłego. Sztab Osmana baszy jest całkiem innego zdania; większość tego sztabu mniema. że w chwili obecnej, gdy łańcuch opasujący Plewnę nie jest jeszcze na wszystkich punktach dość silny. byłoby daleko stosowniej wyjść z Plewny i przebić się przez armię rossyjską a nie czekać aż do czasu, w którym wykonanie takiego zamiaru będzie niepodobieństwem. Ja sam nie mogę dać wiary zapewnieniom Osmana baszy, że Plewna jest zaopatrzona w wszelkie potrzeby na ośm miesięcy. Gdyby bowiem tak było, to po cóż zmniejszył racye na jedną trzecią część? Mimo rozmaitych braków i niedostatku nie tracą żołnierze tureccy fantazyi i dobrego humoru; martwi ich tylko, że nie wolno im teraz szafować tak amunicyą jak przedtem. Obecnie otrzymują oni naboje pod kontrolą, przedtem zaś brał każdy z nich tyle nabojów ile mu się podobało. W bardzo wielu redutach są kompanie podzielone na grupy po 10—15 ludzi, nad którymi nie czuwa żaden oficer. Ci szeregowcy wykopali sobie na stokach pagórków własne kazamaty, z których bronią przystępu do rowów i wałów z niezrównaną odwagą, zręcznością i wytrwałością. W tych małych kazamatach, gotują ci żołnierze, śpią i bawią się, a gdy potrzeba tego wymaga, strzelają do wrogów nadzwyczajnie celnie. Gdy amunicya jest na schyłku, sprowadzają sobie za pomocą taczek nowy zapas dla każdej grupy, a ponieważ żadna z tych grup, jak to już wyżej powiedziałem, nie jest nadzorowaną przez oficera, przeto łatwo pojąć, że żołnierze nie mają zbyt dobrego wyobrażenia o swych przełożonych. Zdarzyło się już niejednokrotnie, że takie małe grupy, czyli oddziały „wykurzyły“ oficera z swych kazamat, jeżeli tenże odważył się dawać rozkazy. Zimna krew i waleczność tych żołnierzy są podziwienia godne. Na straży stoi zawsze dwóch, reszta odpoczywa, jest czystem niepodobieństwem napaść taką grupę z nienacka. Tylko jeden człowiek ma prawo pośredniczyć między nimi a naczelnym wodzem. Jest nim *iman*, duchowny kompanii, który pięć razy na dzień modli się wraz z kompanią. Prawie wszyscy ci żołnierze pochodzą z Dibry. Albanii i Hercegowiny. Wysyłali ich do Plewny Mehemet Ali basza i Sulejman basza. Osman basza jest z tych żołnierzy bardzo zadowolony.

Od 29 października nie ustaje bombardowanie ani na chwilkę. W skutek tego przyzwyczailiśmy się krzyczeć tak dalece, że w rozmowie między sobą wrzeszczemy jak opętani nawet wtedy, gdy dokoła panuje zupełna cisza. Miasto ucierpiało ogromnie w skutek bombardowania. Szkoda, że Osman basza nie wydalił z miasta wszystkich mieszkańców; są oni narażeni na okropny niedostatek i nędzę. Płacz i jęk kobiet i dzieci rozdziera serce i może nawet kiedyś oddziałać fatalnie na załogę. Jedyna osoba, która wśród ogólnej nędzy prowadzi wcale przyjemny żywot, jest stara żydówka, nazwiskiem Sara, z powołania wróżka. Od świtu do ciemnej nocy otaczają jej mieszkanie prości żołnierze a nawet starsi żołnierze każą sobie przepowiadać przyszłość. Znachorka ta zarabia ogromne sumy zwłaszcza od czasu. gdy wcale trafnie przepowiedziała kilku żołnierzom śmierć a kilku innym awans. Nawet sam Osman udawał się do starej Sary; przepowiedziała mu najświetniejszą przyszłość. jeżeli do 12 grudnia r. b. nie dostanie się do niewoli.

Dnia 20 października wysłano ztąd bardzo znaczny transport chorych i rannych do Orhanie. a mimo to mamy ich tu jeszcze podostatkiem. Codziennie umiera kilkunastu dla braku pomocy lekarskiej. Odkąd wyjechali ztąd lekarze należący do towarzystwa *Stafford-House*, nie mamy tu ani jednego lekarza europejskiego. A zaiste żołnierz turecki zasłużył na lepsze pielęgnowanie niż to. jakie mu może dać lekarz turecki. Jakżeby wyglądała Turcya bez tych walecznych żołnierzy, którzy z poświęceniem życia idą do boju? Znoszą oni bez szemrania największe trudy w obronie padyszacha i w obronie religii.

List niniejszy powierzam bardzo zręcznemu Czerkiesowi, który już dwa razy przemknął się niespostrzeżenie przez kordon nieprzyjacielski do Sofii. Oby i tym razem udała mu się ta sztuczka.“

KRONIKA

† **Lucyan Siemieński.** O śmierci tego znakomitego, nieodżałowanego pisarza, znajdujemy w dzisiejszym numerze *Czasu* następujące szczegóły: Dziś rano o godzinie 6 umarł po kilkudniowej chorobie Lucyan Siemieński, członek Akademii umiejętności, założyciel *Czasu* i współpracownik nasz od pierwszej chwili powstania naszego dziennika. Cierpiąc od niejakiego czasu na *artrisis* w nogach szukał zeszłego lata pomocy w Cieplicach czeskich, gdzie wprawdzie znalazł chwilowo ulgę, ale ostatecznie cierpienie przeniosło się ku piersiom i od kilku dni mocniej go trapiło. Wczoraj czuł się znacznie lepiej, noc przespał spokojnie a dopiero rano nagłe uderzenie na mózg mimo spiesznej pomocy lekarskiej położyło kres jego życiu. Lucyan Siemieński urodził się dnia 13 sierpnia 1809 w Magierowie pod Rawą w dawnym obwodzie żółkiewskim. W roku 1831 służył w szeregach wojska polskiego, następnie jako wychodźca mieszkał we Francyi i w Belgii, zkąd w roku 1848 wrócił do kraju i zamieszkał z rodziną w Krakowie. Ożeniony był z hr. Ludwiką Potocką, którą zostawił z córkami. Jedyny syn Seweryn poległ w r. 1863 w Płockiem. Wyprowadzenie zwłok ś. p. Lucyana Siemieńskiego z domu p. Michałowskiego przy ulicy kolejowej do kościoła Panny Maryi nastąpi w piątek o godz. 9 rano, a z tamtąd po nabożeństwie żałobnem zwłoki powiezione będą na cmentarz. Zmarły zostawił pewną liczbę prac nieskończonych. Zabierał się właśnie do artykułu o Siemiradzkiego *Pochodniach Nerona*. gdy choroba przeszkodziła mu napisać go: także rozpoczął dla *Przeglądu Polskiego* rzecz p. n. *Pierwsza miłość poetów*, która miała obejmować ustępy z życia Dantego, Byrona i Mickiewicza.

x **Na wielkiem polowaniu** w lasach Leżajskich JE. pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, które trwało od 19 do 24 b. m., a zgromadziło liczne grono myśliwych, suma łowieckich trofeów wypadła świetnie. Padło razem 878 strzałów, a niemal co drugi strzał był celny, ubito bowiem 409 sztuk zwierzyny, a mianowicie 46 rogaczy, 3 kozy, 306 zajęcy, 50 lisów, 3 słomki.

═ **Posag fundacyjny**. Na przedstawienie dr. Oswalda Hönigsmanna i Józefa Kolischera, jako egzekutorów testamentu Jöela Biera, nadało c. k. Namiestnictwo dnia 15 listopada b. r., jako w rocznicę śmierci fundatora posag w kwocie 337 zł. 50 ct. Ryfci Bring, córce ubogiej krewnej fundatora, Małki Bring w Manasterzyskach.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro w sali ratuszowej, Na porządku dziennym między innemi: Sprawa subwencyonowania szkółek systemu Fröbla; Wnioski w sprawie uregulowania placu za cerkwią wołoską. Wnioski co do zmiany nazwy ulicy „Solarni“.

— **W teatrze** dziś „Pericola“, opera komiczna w 4 aktach, przekład J. Chęcińskiego, muzyka J. Offenbacha.

— **Prześliczna pogoda** z lekkim przymrozkiem nastała znów u nas, podczas gdy w wielu okolicach Styryi, Tyrolu, Krainy, Karyntyi i Kroacyi w ostatnich dniach spadły śniegi, miejscami jednocześnie z burzą letnią, śród grzmotów i błyskawic. Sniegi spadły także w Niemczech i północnych Włoszech. Na kolei Brenner tor był zasypany tak, że ledwie zdołano go uprzątnąć za pomocą pługów parowych po upływie 7 godzin. Jeden z pociągów ugrzązł formalnie w śniegu i musiał być odkopywany.

— **Zmarły senator turecki** Riza basza urodzony był w r. 1809. Za sułtana Abdula Medżida był ministrem domu cesarskiego, w r. 1841 został komendantem gwardyj cesarskich i na tem stanowisku brał jak najżywszy udział w reorganizacyi armii tureckiej. Później był dwukrotnie ministrem wojny i marynarki, pierwszy raz podczas wojny krymskiej. Zajmował przez jakiś czas także posadę gubernatora w Aleppo. W dziejach ostatnich czasów nie grał wybitniejszej roli.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Paryżu. Słynny lekarz dr. Bouvier, który w ostatnich czasach prawie zupełnie ociemniał, podczas przechadzki po ogrodzie tuileryjskim w skutek niedowidzenia wpadł do sadzawki a jakkolwiek natychmiast został wydobyty z wody, w kilka godzin zakończył życie skutkiem paraliżu płuc.

— **Urwisko skalne** stoczyło się w tych dniach z góry zwanej „Kapucyńską“ pod Solnogrodem i zburzyło domek pewnego wyrobnika na przedmieściu Schallmoos. Szczęściem nikt z domowników nie został przy tem uszkodzony.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Peszcie. Przy budowie lodowni siedmiu robotników zasypanych zostało ziemią. Dwaj z tych nieszczęśliwych zakończyli życie, nim pomoc nadeszła, reszta odniosła ciężkie skaleczenia.

— **Propaganda religijna** angielskich Towarzystw missyjnych, według ogłoszonego właśnie sprawozdania, wydała w roku 1875 około miliona funtów szterlingów, czyli olbrzymią sumę 12 milionów zł., w ostatnim roku zaś jeszcze większą, gdyż 1,355.625 funtów szterlingów. Ze sprawozdania wspomnionego wypływa, że na jednego prozelitę z wyznania mojżeszowego wydatek przeciętny wynosił 450 f. sz., na prozelitę wyznania mahometańskiego 244 f. szt. Najmniej stosunkowo wydatków wymagało nawracanie Persów, oraz budystów w Chinach i Japonii, a wreszcie murzynów.

— **Rokosz socyalistyczny**, który na wiosnę r. b. wybuchł był w miejscowości Letina pod Rzymem i wielki popłoch wywołał chwilowo w całych Włoszech, w tych dniach będzie przedmiotem ostatecznej rozprawy przed sądem przysięgłych w Rzymie. Oskarżonych uczestników rokoszu jest 37; możnaby tych ludzi zamiast pod sąd, oddać śmiało pod obserwacyę lekarską, w tak małej liczbie bowiem zamierzali obalić nie tylko istniejący we Włoszech. ale cały porządek świata! Akt oskarżenia tworzy 19 tomów, a jako *corpus delicti* znajduje się w ręku sądu mnóstwo najrozmaitszej broni, po największej części starych strzelb, toporów, pistoletów i rewolwerów, oraz chorągwi i kokard barwy czarno-amarantowej. Obżałowanym zarzuca prokurator następujące zbrodnie: sprzysiężenie przeciwko bezpieczeństwu, bunt w zbrojnej gromadzie z zamiarem obalenia formy państwowej i nakłonienia spokojnych obywateli do udziału w wydzieraniu mienia klasom zamożnym, spalenie aktów publicznych, zniszczenie sprzętów będących własnością państwa, gwałt publiczny, kradzież. nieprawne noszenie broni oraz zabójstwa. Sam fakt rokoszu przedstawia oskarżenie jak następuje: Z rana dnia 8 kwietnia 1877 w całej Letinie rozeszła się wieść, że nadciągnie tam oddział zbrojny, ażeby zmienić formę rządu. W rzeczy samej około godziny 9 pojawił się ten oddział i proklamował socyalistyczną republikę, oraz zniesienie rządów króla Wiktora Emanuela. Zniszczył maszyny przeznaczone do obliczania podatku od mlewa zadekretował zniesienie wszelkich podatków, opanował kasę podatkową i znalezioną w niej gotówkę rozdzielił pomiędzy ludność, następnie zabrał broń palną po rozwiązanej gwardyi narodowej i ogłosił zasady nowej republiki: „równość własności, powszechny podział majątków i swobodę w stosunkach obu płci.“ Gospody zostały zdobyte szturmem. poczem odprawiano „swobodne uczty“, jednakże musiał za tę swobodę zapłacić burmistrz w skutek pisemnego nakazu, który brzmiał: „W imię socyalnej rewolucyi nakazuje się burmistrzowi Letiny, ażeby Ferdynandowi Corci zapłacił 28 lirów za dostarczone drużynie zbrojnej dnia 8 kwietnia 1877 środki pożywienia. *Errico Malatesta.*“ Pomiędzy obżałowanymi znajduje się także Rossyanin Abraham Bublew, dalej jakiś doktor praw, indywidua mieniące się dziennikarzem, chemikiem, byłym oficerem artyleryi, księdzem itp., najwięcej jednak murarzy i wyrobników. Wszyscy umieją czytać i pisać. Liczba powołanych do rozprawy świadków wynosi 400. Po „swobodnej uczcie“ rokoszanie, nim nadciągnęło wojsko, dwóch żandarmów ranili a jednego zabili.

— **Światło elektryczne** znajduje coraz to szersze zastosowanie. mianowicie tam, gdzie chodzi o oświetlenie większych przestrzeni. Zarząd drogi żelaznej Północnej urządził był w tych dniach próby z tem światłem w swych ogromnych sklepach machin na dworcu w Bernie. Próby te miały wypaść bardzo pomyślnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

|.| **Wiedeń**, 25 listopada (Koresp. *Gaz. Lw.*) Tendencya na nowo zniżkowa, która po krótkiem notowaniu zwyżkowem panowała w handlu n a f t ą przez większą część tygodnia poprzedniego. ustała zupełnie z początkiem tygodnia codopiero ubiegłego, a lubo i w tym tygodniu zachodziły jeszcze fluktuacye w skutek silnych usiłowań w Filadelfii około sprowadzenia zniżki, stałość notowań nowojorskich nie pozwoliła już zwyciężyć na nowo spekulacyi *à la baisse*, i tydzień ten kończy się wszędzie lepszemi notowaniami, niż były w końcu tygodnia poprzedniego.

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca:
dnia 18 listopada zł. 10.40,
„ 25 „ „ 10.60;
w Bremie za 50 kilo:
dnia 17 listopada mrk. 12.20,
„ 24 „ „ 12.60;
w Nowym - Jorku za galonę ($2._8$ kilogr.):
dnia 17 listopada $12\frac{7}{8}$ ct. w pa[illegible],
„ 24 „ $13\frac{1}{2}$ „ „

W handlu o k o w i t ą zapanował na naszem targowisku z początkiem tygodnia co dopiero ubiegłego zastój niemal zupełny; transakcye były tak ograniczone, że po większej części mieliśmy notowania tylko nominalne. Ale nawet w tej formie cena uporczywie się trzymała, dopóki w czwartek zastój nie doszedł punktu kulminacyjnego z cofnięciem się ceny o 0.50 zł. Wczoraj jednak ruch cokolwiek znów się ożywił, co natychmiast też dało pochop do nieco wyższego znowu notowania, lubo nie wyrównywującego jeszcze zeszłotygodniowemu. Przyczyną tego zastoju są, jak już nadmieniliśmy w sprawozdaniu ostatniem. trudności transportowe, mianowicie niski stan wody w Dunaju; i stwierdza się. co w temże sprawozdaniu powiedzieliśmy, że Peszt jako bliższy pola zbytu, a więc nie mający tych co Wiedeń trudności transportowych, lepiej podtrzymać zdolen swój ruch w handlu okowitą. To też cena peszteńska nietylko nie spadła, lecz nawet w miarę zniżki tutejszej poszła w górę. W Paryżu i w Niemczech notowania przez cały tydzień przedstawiały analogię zupełną: z początku mała zniżka, postępująca z wolna aż do czwartku; w piątek dopiero polepszenie stanowcze z dalszą zwyżką w sobotę, która nietylko powetowała stratę, lecz przekroczyła notowania z soboty poprzedniej. w czem tylko Szczecin stanowi wyjątek.

Notujemy porównawczo:

Wiedeń.	17 listop.	36.50,	d. 24 listop.	36.25	zł.
Peszt,	„ ,	36.50—37	„ „ „	37 - 37.50	
Wrocław,	„ „	4[illegible]90	„ „	51.—	mrk
Szczecin,	„	50.50	„ „ ..	49.80	„
Berlin.	.. „	51.50	„ „	51.60	„
Paryż,	„ „	58.75	„ „ „	59.—	frk.

÷ **Wiedeń.** 26 listopada. W miarę zmniejszającego się zapotrzebowania z prowincyj. które zakupują towar obecnie u siebie, podczas gdy dawniej zaopatrywały się w znacznej części na targowisku tutejszem, zmniejszają się spędy u nas w sposób uderzający. Dziś było na targu bydła rogatego razem 2744 sztuk, czyli o 891 sztuk mniej niż przed tygodniem, a 1132 sztuk mniej niż przed dwoma tygodniami. Na samo tutejsze zapotrzebowanie jest to liczba jeszcze

za wielka, to też tylko znaczna zniżka sprawiła, że rozprzedano wszystko. Zniżka ta wynosiła na towarze przednim 2—3 zł. W powyższej liczbie spędu ogólnego było: towaru galicyjskiego 835 sztuk, węgierskiego 1567, niemieckiego 342. Płacono: galicyjskie opasy 52—56, węgierskie 53—57, niemieckie 52—58 zł., besarabskie woły z pastwiska 47—52, serbskie 44—49½ zł. za 100 kilo ż. w. Bydła z pastwiska w miarę zbliżającej się pory zimowej bywa już coraz mniej, dziś była go piąta część, dziś tydzień przeszło trzecia część.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 28 listopada.

Berlińska *National Zeitung* przyniosła wczoraj wiadomość, że Turcy 24 listopada opuścili swą ufortyfikowaną pozycyę w Orhaniu. Sama data tego odwrotu wyjaśnia jego przyczynę, tegoż dnia bowiem, opanowali Rossyanie, jak wiadomo pobliskie, miasteczko Etropol, skąd obchodząc pozycyę orhańską, dostać się można dobrą drogą do Sofii. Odwrót Mehemeta Alego po upadku Etropola był więc rzeczą konieczności, raz dlatego, że pozycya orhańska odtąd nie była zabezpieczoną od ataku z tyłu, powtóre zaś, że Sofia, główne miasto zachodniej Bułgaryi, siedziba rządu wilajetowego i punkt koncentracyjny wojsk posiłkowych tureckich bezpośrednio było zagrożone. Mehemet Ali cofnął się więc do Sofii, a z tym odwrotem znikła ostatnia nadzieja odsieczy Plewny. Obecnie na północnej stronie zachodnich Bałkanów Rossyanie są wyłącznymi panami, w ich ręku znajdują się wszystkie ujścia wąwozów i wszystkie ufortyfikowane pozycye, bo jakkolwiek nie ma jeszcze doniesienia o obsadzeniu Orhania przez Rossyan, ale każdej chwili spodziewać się go można.

W ostatnich operacyach rossyjskich w celu osaczenia i izolowania Plewny dostrzedz się daje rozumny kierunek, konsekwencya i zupełna świadomość celu. Opanowawszy po kolei wszystkie warowne etapy na drodze sofijskiej nie zostawili Rossyanie armii Mehemeta Alego czasu potrzebnego do zorganizowania się i nie czekając na rozpoczęcie z jej strony kroków zaczepnych zręcznemi manewrami potrafili wyprzeć ją za Bałkan, zamykając jej wszelkie drogi powrotu. Mehemet Ali, chcąc przyjść w pomoc Plewnie, musiałby teraz robić ogromne koło na Berkowacz. operacya niepodobna prawie do wykonania z powodu braku szlaków wojskowych i wielu przeszkód taktycznych: dość powiedzieć, że armia dążąca tą drogą ku Plewnie musiałaby po kolei przebywać cztery większe rzeki Ogust, Skit, Isker i Wid! W obecnej porze roku marsz taki jest czystem niepodobieństwem zwłaszcza z kolumną prowiantową, bez której odsiecz Plewny w właściwem znaczeniu pomyśleć się nie da. Tak więc Osman basza skazany jest teraz zupełnie na własne siły i jeżeli sam sobie nie pomoże, przepadł nieodwołalnie.

Od pewnego czasu dyskussya o zapasach żywności, jakiemi Osman basza jeszcze rozporządza, ucichła zupełnie. Rossyanom sprzykrzyły się widocznie ćwiczenia arytmetyczne, natomiast ćwiczą się w cierpliwości, czerpiąc pociechę w tem jedynie przekonaniu, że przecież chwila wygłodzenia Plewny kiedyś nadejść musi. Dla odmiany rozpuszczają teraz pogłoski o braku materyału opałowego w Plewnie, braku, który w każdym razie łatwiejszym jest do zniesienia niż głód.

Zdanie, że z upadkiem Plewny wojna bynajmniej się nie skończy, nabiera cor z więcej prawdopodobieństwa. Przemawiają za tem przygotowania czynione przez Rossyę do dalszej kampanii. Transporty wojsk nie ustają ani na chwilę; od 1 września nie ma dnia, w którymby co najmniej 1000 świeżych wojowników nie wkroczyło do Bułgaryi. Miliony wydawane są ciągle na materyał mostowy, koleje, moderunki, kontrakty z dostawcami zawierane są na 6 miesięcy i dłużej, we Frateszti budują się żelazne szpitale a nadto wynajęto i urządzono na lazarety przeszło 80 domów w rozmaitych miastach Rumunii. Sto młynów parowych jest w nieustannym ruchu, przerabiając zboże na mąkę na suchary; olbrzymie zapasy jęczmienia i owsa gromadzone są nad Dunajem tak, że tegoroczne bardzo obfite żniwo w Rumunii zaledwie wystarczyć może na pokrycie potrzeb w tym względzie. Wszystko to wskazuje na długą jeszcze kampanię.

Sulejman basza wydalił temi dniami wszystkich korespondentów z przednich pozycyj swej armii. Wnoszą ztąd, że wódz tureckiej armii przygotowuje się do jakiejś stanowczej akcyi i obawia się, aby przygotowania te nie zostały przedwcześnie rozgłoszone. Według innych doniesień jednakże na taką akcyę wcale się nie zanosi. Linia tureckiej armii wschodniej opiera się prawem swem skrzydłem o Rasgrad, centrum znajsię w Eski-Dżuma, lewe skrzydło w Osman bazarze. Najdalej wysunięte są niektóre oddziały lewego skrzydła, które na drodze do Tirnowy posuwały się w ostatnich czasach aż po Kiesarewo, Kozlubeg i Nowesioło. Rekonesanse te jednak podobnie jak ruchy zaczepne załogi ruszczuckiej pod Solenikiem, Jowan Czyftlik i Pirgos są pozbawione większego znaczenia i nie zmieniają wcale faktu, że armia Sulejmana baszy cofnęła się do oszańcowanych pozycyj z wyraźnym zamiarem przezimowania tam. Z Rasgradu chcieliby Turcy zrobić drugą Plewnę, pytanie jednak, czyli Rossyanie ujrzą się w konieczności atakowania tej pozycyi tak samo, jak Plewny.

W miejsce generała Lewickiego pomocnikiem naczelnika głównego sztabu, mianowany został generał Kuczewski. Car darował księciu Karolowi rumuńskiemu dwa tureckie monitory, zabrane przy zdobyciu Nikopolis; oddanie ich nastąpi jednak po zakończeniu wojny.

Jak donoszą *Presse* z Antivari, zdobyli Czarnogórcy 24 b. m. wieczorem fort nad przystanią antiwarską z 8 wielkiemi działami, a nazajutrz także fort Nebaj z 5 działami. W obu tych fortach znaleziono dużo amunicyi i żywności. Dotychczas zdobyli Czarnogórcy w okręgu antiwarskim 22 wielkich dział, i 9 fortów, blokhauzów i ufortyfikowanych pozycyj. Opanowali oni całą przestrzeń od czarnogórskiej granicy aż do rzeki Bojany z jednej i od morza do jeziora skodrzańskiego z drugiej strony. Cytadela antiwarska trzyma się jeszcze, ale kapitulacya jej jest bliską.

Według telegramu *Morgenpost* z Raguzy z 25 b. m. Czarnogórcy bombardują silnie Podgorycę i Spuż. Dnia 23 b. m. pobili Czarnogórcy 2.000 baszybożuków, wysłanych na odsiecz Podgorycy.

W Konstantynopolu, jak donosi *Standard* obiegała 25 b. m. pogłoska, że Mukhtar basza opuścił Erzerum. *Fremdenblatt* donosi ze Smyrny tegoż dnia, że drogi z Erzerum do Trapezuntu i Erzinghian są jeszcze wolne. Mukhtar miał wysłać silny oddział dla obsadzenia Melaskerta, aby zapewnić sobie komunikacyę z Wanem.

OSTATNIA POCZTA

Presse otrzymała z Belgradu telegram, oddany dnia 26 listopada o godzinie 9 rano: Sytuacya uległa nagłej zmianie. U księcia odbywała się wczoraj aż późno w noc rada ministeryalna. Komendanci korpusów Nikolicz nadjaworskiego, Leszjanin nadmorawskiego i Horwatowicz nadtimockiego donoszą zgodnie, że tak Hafiz basza jak Mehemet Ali zebrali dotąd bardzo mało redyfów a jeszcze mniej nizamów, że za to tem więcej *mustafizów ihtihodów*, a mianowicie baszybożuków zewsząd a głównie z wąwozu Szybka Reufa baszy i z Bośnii z pod Ismeda i Mazara baszów dezertuje i zbiera się nad granicą serbską w tym jawnym zamiarze, aby wpaść do pogranicznych powiatów serbskich stosunkowo jeszcze dość bogatych. Mieszkańcy okręgów nadgranicznych, nienawiedzonych w ostatnim roku wojną, którzy dotąd sprzeciwiali się wojnie. silnie domagają się obecnie wojska i broni. Wojna jest nieuniknioną.

Także *Augs. A. Ztg.* donosi z Belgradu, że ogólna mobilizacya została nakazana; *moratorium* zaprowadzone do 1 grudnia a prawo gminne zawieszone. Wszystkie wojska odebrały rozkaz do wymarszu pod pozorem ćwiczeń wojskowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 listopada. Izba deputowanych w dalszym ciągu obrad nad statutem bankowym przyjęła w imiennem głosowaniu 144 głosami przeciw 119 wniosek mniejszości Herbsta o mianowaniu wicegubernatorów. Ministrowie głosowali za tym wnioskiem.

Wiedeń, 27 listopada. *Pol. Cor.* donosi o ważnych nieporozumieniach między Mahmudem Damatem baszą a prowizorycznym ministrem wojny Mustafa baszą. Być może, że w skutek tego Mahmut Damat ustąpi z rady wojennej.

Pol. Cor. donosi, że udział Serbii w wojnie uważać należy za postanowiony. Kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się prawdopodobnie w połowie grudnia. Główna kwatera księcia Milana udaje się 7 grudnia do Paraczynu. W dzień św. Andrzeja ma być proklamowana niezawisłość Serbii.

Wersal, 27 listopada. W Izbie odczytano sprawozdanie komisyi budżetowej, która nazywa nielegalnemi kredyty dodatkowe, otwarte od 16 maja. Sprawozdanie wyboru Larochejaquelina odroczono 259 głosami przeciw 240. Nie zaszło nic nadzwyczajnego. Ministrowie nie byli obecni.

Paryż, 27 listopada. *Moniteur* pisze: Jeżeli Izba odrzuci ponowne wezwanie do uchwalenia budżetu, marszałek Mac-Mahon postawi senatowi do wyboru ponowne rozwiązanie Izby lub dymisyę naczelnika państwa.

Belgrad, 27 listopada. Prefekt Belgradu wzywa wszystkich Serbów za granicą bawiących, a obowiązanych do służby w milicyi, ażeby do 30 b. m. stawili się przed swojemi komendami.

Petersburg, 27 listopada. Urzędowy biuletyn z Bogot donosi: Przednie straże rossyjskie na wschodnim froncie są nieustannie niepokojone. Dnia 25 b. m. wyparli Turcy przednią straż rossyjską pod Opoką Polimirce, ale zostali za Kawalicz odparci przez nadesłane posiłki rossyjskie. Rossyjski patrol huzarów został pod Kropczas przez Turków osaczony, ale przebił się. W Szybce panuje burza.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tu wiadomości stan Papieża nie wzbudza obaw. Papież wprawdzie nie opuszcza łoża, ale symptomata nie wskazują żadnego niebezpieczeństwa.

Z włoskich kół dyplomatycznych otrzymano tu wiadomość, że Mac-Mahon nie ustąpi, i że Francya weźmie wkrótce wielki i czynny udział w kwestyi wschodniej i jej ostatecznem rozwiązaniu.

Wicehrabia Gontaut-Biron, poseł francuzki w Berlinie, umarł.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Zdaniem tutejszych dzienników trzymanie się Osmana baszy w Plewnie jest już tylko kwestyą zapasu sucharów. Jeden tylko Sulejman basza, wprawdzie tylko pośrednio mógłby pomódz Osmanowi, ale musiałoby to nastąpić jak najspieszniej.

Wiadomość, jakoby Turcy opuścili Orhanie, jest fałszywą.

Fremdenblatt mniema, że Niemcy dopóty tylko obojętnie przypatrują się akcyi rossyjskiej, dopóki żaden z interesów żywotnych Austryi nie zostanie przez nią naruszony. Wypowiedziano to w jasny i stanowczy sposób ze strony najkompetentniejszej. Powiększona Serbia byłaby Piemontem południowo-słowiańskim.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Na plac boju naddunajski wysłano wielki park telegraficzny polowy dla nowej armii nadbałkańskiej. W Petersburgu, Kronstadzie i Nikołajewie przygotowują się kadry majtków dla sześciu nowych okrętów wojennych, które Rossya nabyła w Ameryce.

Kaukazka armia rossyjska straciła od początku wojny dotychczas 370 oficerów i 14.000 żołnierzy.

W całej Rossyi odbywają się wielkie przygotowania, celem uroczystego obchodu przypadającej dnia 4 grudnia stuletniej rocznicy urodzin Aleksandra I.

Paryż, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Soleil* zapewnia, że senat oświadczy się raczej za powtórnem rozwiązaniem Izby, a nie za dopuszczeniem do ustąpienia marszałka Mac-Mahona.

Bukareszt, 27 listopada. Bratiano zagaił dziś imieniem księcia sesyę Izb. Mowa tronowa wskazuje na proklamowaną w kwietniu niezawisłość, której obrona wymagała, aby wojska rumuńskie przekroczyły Dunaj. Armia otrzymała krwawy chrzest pełen chwały w świetnych czynach wojennych. Książę i Izby żywią silną nadzieję, że mocarstwa gwarancyjne poznały w Rumunii kraj żywotny, i że czas obcej opieki i hołdownictwa minął już bezpowrotnie.

Bogot, 27 listopada. Biuletyn urzędowy: Wczoraj silne oddziały tureckie uderzyły na ufortyfikowane pozycye pod Trstenikiem i Meczką, ale po sześciogodzinnej gorącej walce ścigane były aż do nocy przez kawaleryę rossyjską i poniosły wielkie straty. Rossyanie stracili około 300 ludzi, między nimi wielu oficerów. Za ten czyn świetny cesarz nadał W. księciu Włodzimierzowi order św. Jerzego trzeciej klasy.

Tego samego dnia oddziały tureckie posunęły się naprzód ku Polomarzy i Kaceljewu ale cofnęły się bez walki.

Bogot 28 listopada. Dnia 25 b. m. 5000 regularnych i 1000 nieregularnych żołnierzy tureckich z Berdicy podpaliło wsie Ignatowce i Mikowce, a potem wszyscy cofnęli się.

Dnia 25 b. m. dwa tabory tureckie i trzy szwadrony uderzyły na drodze do Szumli na naszą przednią pozycyę pod Kowacznicą ale zostały odparte z wielkiemi stratami i były ścigane przez Polamarze i Gagowo za Czarny Łom. Rossyanie stracili 20 zabitych i 9 rannych.

Konstantynopol, 27 listopada. Reuf basza mianowany komendantem nowej armii rezerwowej w sile 150.000, która się już organizuje. Miejsce jego w komendzie nad armią bałkańską zajmie Achmet Ejub basza. Zamiast dawniejszej wielkiej rady wojennej utworzony zostanie komitet wojskowy doradczy, którego prezydentem będzie minister wojny.

Mukhtar basza w telegramie z niedzieli donosi, że nie zaszła żadna potyczka, i że Rossyanie zajmują ciągle pozycyę pod Dewebojun. Spadł śnieg gruby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 listopada 1877. godz. 2 16 min. Losy kredytowe 164·75, Węg. akcye kredyt 183·75, Akcye anglo-austr. 87·75, Akcye banku Union 60·75, Akcye kolei Karola Ludwika 243·—, Akcye kolei północnej 194·50, Akcye kolei południowej 76·50, Akcye kolei Alföld 111·75, Akcye kolei Elżbiety 161·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 109·—, Akcye kolei Rudolfa 115·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·25, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 140·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·—, Akcye banku obrotowego 96·50, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. 94·50, Akcye kolei państwowej 258·50, Akcye banku związkowego 69·50, Rubel papierowy 1·20, Węgierskie losy 80·50, Mark niem. 58·70. Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 28 listopada, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 206·70, Anglo-Austr. 87·75, Unionsbank 61·—, Kolej Karola Ludwika 243·25, południowa 76·50, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal, bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsd. 9·53½. Usposobienie: wielki brak transakcyj.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa
dnia 28 listopada 1877.

Hotel Langa.

Pp. H. br. Poten z Lachodowa. A. Wybranowski z Wybranówki. W. Bing z Norymbergi. H. Krauze z Gleiwitz. J. Petruzzi z Wiednia. G. Przywoznik z Wiednia. A. Schidlichowski z Wiednia. S. Smigielski z Wiednia. J. Wodstrczil z Wiednia. J. Pichler z Klagenfurtu.

Hotel Angielski.

Pp. J. Konopka ze Szkła. A. Makomaski z Królestwa. M. Peszyński z Ukrainy. W. Aulich z Łacka. F. Zacharyasiewicz z Antonówki. W. Storkan z Klattau. G. Szaszkiewicz z Przemyśla.

Hotel George'a.

Pp. K. i J. Pietrusecy z Rudy. L. Rychlicki z Bronicy. Articus z Wrocławia.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. Bined z Żółkwi. A. Hoppen z Krakowa. A. Jasiński z Przemyśla. W. Pogłodowski ze Stryjskiego. W. Zawadzki z Krotoszyna. A. Rosenberg z Reichenberga.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Sienkowski ze Sarnik. Z. Szumański z Zawidowic. W. Haf z Żółkwi. J. Rodkowski z Wiednia. Dr. M. Jakubowski z Kołomyi. P. Słotwiński z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Astleithner z Krakowa. Z. Kępiński z Hodynia. K. German z Kniaziołuki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. ks. Lubomirski do Brodów. M. br. Błażowski do Browar. J. Starosolski do Jarosławia. Dr. E. Baroni do Rumunii. W. Ciepielawski do Suszczyna. J. Jakubowicz do Kurzan. C. Kozłowiecki do Majdanu. L. Modzelewski do Brodów. J. Terłecki do Smolina.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 listopada 1877, godz. 7 rano.

Barometr 729·64 mm. Psychrometr suchy—2·1°C. Psychrometr wilgotny —2·5°C. Prężność pary 3·6mm. Wilgoć 92% Zachmurzenie 4. Wiatr W1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza—1·7°R.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 27 listopada 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	75	245	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120	50	122	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	10	84	90
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	84	10	84	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	15	90	—
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6 „ w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obl. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	85	75	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	63
Dukat cesarski	5	57	5	65
Napoleondor	9	47	9	56
Półimperyał	9	62	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	19½	1	21½
100 marek niemieckich	58	30	59	30
Srebro	105	50	107	50
Kupony w srebrze	105	—	107	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 24 listopada 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.65	63.80
luty-sierpień	63.65	63.80
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	67.15	67.30
kwiecień-październik	67.15	67.30
Losy z roku 1839 całe	302.50	303.50
„ „ 1839 piąta część 5%	302.50	303.50
„ „ 1854 po 250 złr.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112 60	112.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.50	122.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	140.25	140.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	140.--	140.50
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.25	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.65	74.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.—	103.50
Bukowiny	82.—	82.75
Galicyi	86.—	86 50
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	76.—	76.75
Węgier	78.50	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	88.75	89.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	209.40	209.60
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	745.—	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	812.—	815.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	30.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	340.—	342.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	161.—	161 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1950 .—	1955.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245.—	245.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.75	122.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	260.50	261.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.—	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	95.25	95.75
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.75	82.25
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	92.75	93.50
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.80	69 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	64.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.75	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	99.90
„ „ „ „ III. „	97 —	97.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.50	76.—
z r. 1867	75.—	75.25
z r. 1868	67.25	67.75
z r. 1872	63.50	63.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	65.—	65.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	91 50	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.--	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40·—	40.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.50	28.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	57.85	58.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.85	58.—
Frankfurt za 100 mark p,	57.85	58.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57 85	58 —
Londyn za 10 ft. szt.	118.50	119.10
Paryż za 100 fr.	47.40	47.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.66 —
„ pełnej wagi	5.66.—	5.67 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.—	9.52.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.20	106.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 27 listopada.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	35
„ „ „ w srebrze	66	55
Renta w złocie	74	30
Losy pożyczki z roku 1860	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	813	—
„ „ kredytowego	206	50
Londyn	118	55
Srebro	106	30
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	66½
100 marek niemieckich	58	75

Dziennik Urzędowy.

(6518 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 53185. C. k. krajowej dyrekcyi skarbu dla Galicyi, Zakupno liści tytuniowych w r. 1877 w Galicyi zebranych rozpocznie się dnia 1 grudnia 1877 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1877 aż do 6 lutego 1878 r. przy zarządzie zaś wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do ostatniego grudnia 1877, przy zarządzie wykupna tytuniu w Zabłotowie, aż do 9 lutego 1878.

Oświadczenie do uprawy tytuniu na rok 1878 należy najdalej do końca lutego 1878 wnieść, i oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna po magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719⅓ kwadratowych metrów (t. j. dwóchset kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 877/1000 hektarów (pięciu morgów) nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu lub też inny gatunek tytuniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się obawiać kary według istniejących praw, a według okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen kupna na rok 1877/1878 wynagrodzenia odstawienia, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsela się do obwieszczenia z dnia 26 marca 1875 l. 13.390.

Lwów dnia 23 listopada 1877.

(6551) **Ogłoszenie.**

L. 15885. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 21 czasopisma „Prawda" z dnia 15 listopada 1877 pod napisem „Bibliografia" a mianowicie;

1) w ustępie od słów: „Hromada naznaczena" . . . . . aż do słów „ . . . . na wsiom switi" zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 305 u. k., dalej

2) w ustępie od słów „Oduako wse" tak . . . aż do słów „ . . . na prawdywo polskij zemli" i w ustępie od słów „I teper my . . . aż do słów „ . . . . swoju kołyszniu wolnist" zawiera w sobie znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 lit a) u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopsma „Prawda" jest usprawiedliwioną dalsze rozpowszechnienie tresci tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 22 listopada 1877.

(6526 1—3) **Edykt.**

L. 1535. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 234 złr. 39 kr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Nowej wsi pod l. 19/32 położona Michała Klubka własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 8 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a. a wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 12 czerwca 1877.

(6545 1—3) **Edykt.**

L. 17412. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1200 złr. z 24/0 odsetkami od 15 sierpnia 1877 i kosztami tego podania 13 76 cent. suma 5950 złr. walut. austr. złr. w stanie biernym połowy dóbr Zarudeczko dla Adeli Brzozowskiej intabulowana, w drodze publicznej licytacyi na rzecz Jakóba Harbanda w trzech terminach a to 11 stycznia, 25 stycznia i 15 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym, na których suma powyższa na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny nominalnej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 5950 złr. w. a. Wadyum 100 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 października 1877 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na tej sumie uzyskali, i ustanawia się kuratorem adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem ad. dr. Horowitza.

Dalsze warunki i ekstrakt tabularny powyższej sumy w aktach tut. sąd. registratury przejrzeć można.

Tarnopol 12 listopada 1877.

(6544 1—3) **Edykt.**

L. 5992. W skutek prośby Mendla Kriegera, który zgubił weksel z dnia 14 sierpnia 1874 na kwotę 103 złr. opiewający za jeden miesiąc od daty w Grybowie płatny, akceptowany przez Ignacego Kasztelę na którym wystawca nie był podpisany. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niniejszym edyktem posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w przeciągu dni 45, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie terminu amortyzacya onegoż orzeczoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 10 listopada 1877.

(6511 1—3) **Edykt.**

L. 5300. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława Ligięzę, że przeciw niemu pod dniem 14 października 1876 do l. 25249 małoletni Bronisław Józef i Aleksander Śliwińscy przez matkę i opiekunkę Aleksandrę Śliwińsk wnieśli pozew o ekstabulacyę obowiązku płacenia rocznej remuneracyi 100 zł. z dóbr Barycz, Soboniowice, Kossocice i Strzałkowice, w załatwieniu którego dekretowano do rozprawy na dzień 28 stycznia 1878.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tego, tutejszego adwokata dr. Markiewicza z zastępstwem adw. dra Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 2 marca 1877.

(6172) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21 October 1877, Zl. 27726, zu Recht erkannt:

Die in der Nr. 15 der Zeitschrift „Volnost" vom 17 October 1877 abgedruckten Artikel beinhalten, und zwar:

1. Der Artikel mit der Aufschrift „Jak se podporuje narodni skolstvi u nas" in Verbindung mit den Artikeln „Nemecke skoly musi se treba", „Oeske skoly staveti", „Nemecke skoly", „Tak se deje též", „Jakych se uziva prostredku". Tak se skalo tez", „Na utraty obce Karlinske", „Zrizeni ceskych strednich skol", „Obecni zastupitelstvi Smichovske", „Smichov cita pres" „Nemci na Smichove" „Nemecke skoly", „Ceske skoly" „Opet novy dukaz" und „Pro 150 ceskych zaku" den Thatbestand des in dem § 300 St. G., bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;

2. die Artikel mit der Aufschrift „Obet loterie" und „Dosud vlada jeste nezakazala loterie" den Thatbestand des in dem § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe;

3. die Artikel mit der Aufschrift „Sosacivi" und „P. V. Zdenka" den Thatbestand des in dem § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung;

4. der Artikel mit der Aufschrift „Hlopousti dosud trvaji" den Thatbestand des im § 303 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und

5. der Artikel mit der Aufschrift „Knezourska nestydatost" den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 489 u. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

(6450) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 November 1877, Z. 11847, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Slovenec" Nr 123, vom 3ten November 1877, abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Ljublane 2 Nov. (onovoverski soli)", beginnend mit „Dans zakaj na mirodvoru" und endend mit „prihodnje kaj vec" dann des „Eingesendet" (Poslanica) beginnend mit „Stara lepa in popolnoma opravicena navada" und endend mit „da more njegov sin v tako solo hoditi" sowie endlich der „Anmerkung der Redaction", beginnend mit „Vdoticnem ministerskim ukazu" und endend mit „odpravili solo na ta dan", begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(6507) **Konkurs des Leib Pomeranz.**

Zl. 11141. Da die in der Konkurssache des Leib Pomeranz auf den 16 Oktober 1877 angeordnete allgemeine Liquidirungstagfahrt fruchtlos abgelaufen ist, so werden die Gläubiger dieser Konkursmasse hiemit angeladen, zu der auf den 18 Jänner 1878 Vormittags 10 Uhr angeordneten neuerlichen Liquidirungstagfahrt, welche sich auf die bis dahin etwa noch weiters angemeldeten Ansprüche erstrecken wird, vor dem Konkurskomissär hier, Burea Nr. 15 zu erscheinen.

Tarnopol den 23 November 1877.

K. k. Konkurskomissär.

(6537 2—3) **Edykt.** L. 24043.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo sądowego z dnia 5 września 1876 do L. 18200 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych a) Skwarzawa stara do Maryi i Anny Antoniewiez, tudzież oddzielnej części dóbr Skwarzawa stara do Zuzanny Eleonory Maryi i Rozalii Starzewskich należących w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego. b) Trościaniec mały, w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. c) Chmielowa i d) Huta werhobuzka, w okręgu Oleskiego c. k. Sądu powiatowego, e) Rzepińce, w okręgu Jazłowskiego sądu powiatowego, f) Tywonia w okręgu Jarosławskiego sądu pow. g) Posada Olchowska w okręgu Sanockiego sądu pow. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych a) Skwarzawa stara, podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu. b) Trościaniec mały, podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del. c) Chmielowa, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Olesku. d) Beckersdorf, podlegających Podhajeckiemu c. k. sądowi powiatowemu, e) Czystyłow, podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiat. m. del. f) Rzepińce, podlegających Jazłowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu. g) Kidałowice, h) Tywonia, i) Pawłosiów, podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu, k) Posada Olchowska, podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionem edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 listopada 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b: ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p ukuteczniönego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 września 1878 a to: co do majętności tabularnych pod I. a) w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie pod I. b) c) d) w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie. pod I. e) w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I. f) g) w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, zaś co do posiadłości pod II. w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym tem pewniej zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 6 listopada 1877.

(6505 2—3) L. 20871.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 w dzierżawnym okręgu Żabno odbędzie się publiczna licytacya na dniu 5 grudnia 1877 przed południem.

Cena wywołania 1940 zł. 34 ct. poręczne 194 zł.

Pisemne oferty wnieść należy do dnia 5 grudnia 1877 aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 22 listopada 1877.

(6529 2—3) **Edykt.**

L. 6987. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż w dniu 3 grudnia 1877, 8 stycznia i 7 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gminie Polanka wielka egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 110 w Polance położonej Jana Jarosza własnej w celu pokrycia długu Janowi i Rozalii Bratek w kwocie 52 zł. 51 ct. winnego.

Cena szacunkowa wynosi 2472 złr. 56 ct. w. a.

Realność powyższa zostanie przy pierwszym i drugim terminie powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim d. 17 września 1877.

(6541 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 21030. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu brzeskim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 6 grudnia 1877 przed południem.

Cena wywołania 4410 zł., poręczne 441 zł.

Oferty pisamne należy wnieść do dnia 6 grudnia 1877 aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 23 list. pada 1877.

(6491 2—3) L. 20802.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbowa w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Tarnowskim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 4 grudnia 1877 przed południem.

Cena wywołania 26168 złr. poręczne 2617 złr.

Pisemne oferty wnieść należy do dnia 4go grudnia 1877 przed rozpoczęciem ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 21 listopada 1877.

(6528 2—3) **Edykt.**

L. 3677. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie uwiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej dra Rösslera adwokata z Bilska przeciw Maryannie Całus i wspólnikom o 150 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Kole lipowieckiem w dniach 5 grudnia 1877, 9 stycznia i 8 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 215 zł. w. a.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem dołożeniem, iż realność ta na pierwszym i na drugim terminie licytacyjnym powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej kancelaryi podczas godzin urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 27 września 1877.

(6530 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7369. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 maja 1877, l. 3236 w nr. 164, 166 i 167 Gazety Lwowskiej z roku 1877 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi $^2/_3$ części realności pod l. 11 w Nikonkowicach ś. p. Jwana Kocana własnej na zaspokojenie 300 zł. Towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie dłużnej pod warunkami ułatwiającemi w tusądowej registraturze do przejrzenia złożonemi wyznacza się nowy termin na 13 grudnia 1877, o godzinie 10 rano na którym takowe za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum w tusądowej kancelaryi sprzedane zostaną.

Szczerzec 29 października 1877.

(6527 2—2) L. 4816.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Legierskiego 3 zł. 60 ct. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą cztery kawałki gruntu pod l. konsk. 298 w Kamesznicy na Beskidzie położone, do dłużniczki Jadwigi Matusznej należące w trzech terminach dnia 20 grudnia 1877, 17 stycznia i 14 lutego, 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 220 zł. a wadyum 22 zł.

Milówka 9 października 1877.

(6536 2—3) **Edykt.**

L. 47208. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności p. Karola Klimowicza w kwocie 1200 zł. w. a. z pn odbędzie się na dniu 20 grudnia 1877, na dniu 10 stycznia 1878 i na dniu 24 stycznia 1878, o 10 godzinie przed południem w gmachu tusądowym publiczna sprzedaż należącej do Teodora Latinika względnie do masy rozbiorowej tegoż $^1/_4$ części sumy 6000 zł. m. k. czyli 6300 zł. a. w. ut. dom. 292 p. 243 n. 20 on. na dobrach Librantowa z przyl. w obwodzie Sandeckim położonych zabezpieczonej, która to część sumy na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania na ostatnim zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się nominalną wartość sprzedać się mającej części sumy 6000 zł. mk. czyli 6300 zł. aw. tj. kwotę 1500 zł. m. k. czyli 1575 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 175 zł. w. a.

O tem uwiadamia się strony obydwie jako to: Franciszka Holeina a właściwie gdy tenże zmarł tegoż masę nieobjętą przez kuratora adw. dr. Popławskiego ustanowionego, c. k. Prokuratoryę Skarbu jako zastępcę wysokiego c. k. Skarbu, Emilię Latinik masę rozbiorową Teodora Latinik, masę rozbiorową Emila Latinik, Maksa Süssermana tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 2 sierpnia 1877 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli z swemi wierzytelnościami weszli lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i dalsze następne doręczonemi być nie mogły przez ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Gajdwskiego z substytucyą p. adw. dr. Horwatha, tudzież przez edykta.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów 28 września 1877.

(6520 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7704. Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie upadłości Ignacego Frenkla termin do likwidacyi wierzytelności do tej masy rozbiorowej złożonych, edyktem c. k. sądu obwodowego złoczowskiego z 30 czerwca 1877. l. 5835 na dzień 10 października 1877 naznaczony, odroczony został na dzień 20 grudnia 1877 na 10 godzinę przed południem i w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Glinianach wobec podpisanego komisarza konkursowego odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany dnia 17 listopada 1877.

(6439 2—3) **Edykt.**

L. 17182. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Majera Bartfelda w kwocie 1200 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 grudnia 1877 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Szajny Chaji Perlmann w Tarnopolu pod nr. 135 położonej, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 7483 zł. 25 ct., wadyum 749 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dn. 7 listopada 1877.

(6488 3—3) **Edykt.**

L. 56937. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Herscha Rapp z dnia 31 października 1876 do l. 59624 uchwałą z dnia 10 listopada 1876 l. 59624 zanotowanie egzekucyjnej sekwestracyi dochodów dożywocia $^1/_4$ części dóbr Tomaszów i Dąbrowa do Apolonii Suchodolskiej należących dozwolone zostało.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Apolonii Suchodolskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Erazma Romanowskiego z zastępstwem adwokata dra Szwedzickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Apolonię Suchodolską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 3 listopada 1877.

(6497 1—3)

L. 105. 106. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Pinkasa Kannera, że administrator przedłożył projekt częściowej repartycyi zrealizowanych funduszów masy, które wierzyciele u mnie lub u administratora przejrzeć lub odpisać i uwagi swe do dnia 1 grudnia 1877 ustnie lub pisemnie u mnie wnieść mogą.

Do rozprawy nad uwagami i stanowczego ułożenia repartycyi wyznaczam oraz termin na 3 grudnia 1877 o godzinie 9 rano.

Stanisławów 18 października 1877.

komisarz konkursowy

Rybczyński.

(6524 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5129. Odpis. W dniach 10 grudnia 1877, 14 stycznia 1878 i 28 stycznia 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 84 w Jankowie położonej, Mikołaja Ziomko własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie tutejszym do przejrzenia złożone.

Borszczów 30 września 1877.

(6543 1—3) **Edykt.**

L. 4653. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku Kompromisarskiego z daty Wiśnicz 14 lipca 1874 celem zaspokojenia pretensyi Aschera Mandelbauma w kwocie 26 złr. 75 kr. w. a. z pn. i kosztami w kwotach 84 kr., 1 złr. 76 kr. 1 złr. 4 kr. i 2 złr. 62 kr. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 45 w Rzegocinie położonego, dłużnika Szymona Fątury własnego ciała tabularnego nie mającego a na 946 złr. $62^1/_2$ ct. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie: dnia 19 grudnia 1877, dnia 23 stycznia 1878 i dnia 27 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 946 złr. $62^1/_2$ kr. w. a. wadyum 95 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz 27 września 1877.

(6519 1—3) Zl. 1841/pr.

Conkurs-Verlautbarung.

Im Küstenlande ist die Stelle eines k. k Scharfrichters mit dem Sitze in Rovigno in Erledigung gekommen, mit welcher nach dem Gesetze der Jahresgehalt von 420 fl. ö. W. die Aktivitätszulage von 25% von dem Gehalte und die Funktionszulage von 126 fl. ö. W. für die Erhaltung eines Assistenten nebst den Quartirgelde von 73 fl. 50 kr. ö. W. verbunden sind.

Allfällige Bewerber um diese Stelle werden hiemit aufgefordert ihre vorschriftmäßig belegten Gesuche unter Darthuung ihrer vollkommenen Eignung für dieselbe in vorgeschriebenen Wege bei diesem Kreisgerichts-Praesidium innerhalb vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Conkurs-Verlautbarung in der „Wiener Zeitung zu überreichen.

Vom k. k. Kreisgerichts-Praesidium.

Rovigno, 20 November 1877.

(6550 1—3) **Edykt.**

L. 37228. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że do przedsięwzięcia publicznej sprzedaży sumy 13500 zł. wedle dom. 210 pag. 143 n. 51 on. w stanie biernym dóbr Bolestraszyce i części Bolestraszyce na rzecz p. Karola Malego intabulowanej celem zaspokojenia sumy 2200 zł. z pn. należącej się Feiwlowi Poltorakowi wyznacza się termin na 11 grudnia 1877. 9 stycznia 1878 i 7 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie z tem, że cena wywołania jest 13500 zł. i przy 1 i 2gim terminie ta suma tylko za lub wyższą cenę wywołania sprzedaną, przy 3cim terminie ta suma i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1350 zł.

O tem zawiadamiamy Feiwla Poltoraka p. Karola Malego, Maurycego Bardacha i wszystkich tych którzyby po pierwszym lipca 1877 na sprzedać się mającej sumie uzyskali prawo zastawu, lub którymby z jakiej bądź przyczyny uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną przez kuratora adwokata dr. Dziubińskiego któremu się substytuje adwokat dr. Gorecki.

Ekstrakt tabularny i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 27 września 1877.

(6562 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 55757. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 21 lipca b. r. l. 35015 i na mocy rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 27 października b. r. l. 12021 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych. tudzież na pomocników technicznych i dozorców lasowych odbędą się we Lwowie w gmachu c. k. Namiestnictwa w biurze c. k. krajowego Inspektora lasów dnia 3 grudnia b. r. i w dniach następnych.

Kandydaci przypuszeni do tych egzaminów zgłosić się mają przed powyższym terminem do komisyi egzaminacyjnej w biurze c. k. kraj. Inspektora lasów i wykazać się otrzymanem pozwoleniem zdawania egzaminu, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej na złożoną taksę egzaminacyjną, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 zł, 50 ct. zaś dla pomocników technicznych i dozorców lasowych 5 zł. 25 ct. w. a.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie d. 11 listopada 1877.

(6542 1—3) **Edykt.**

L. 1732. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie, wzywa Jana Czubin i Stanisława Czubin z Toporzyska, by się do spadku po swoim ojcu Michale Czubin, w przeciągu jednego roku zgłosili. Kuratorem dla nich ustanowiono Jana Łazarz.

Jordanów dnia 9 sierpnia 1877.

(6498 1—3) **Edykt.**

L. 15794. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na skutek prośby z 27 września 1877 l. 15794 Maryi Gärtlerowej, Antoniny Knendichowej i Wandy Wierzbickiej przeciw Maryi i Kazimierze Pałch o usprawiedliwienie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 221 złr. 95 kr. z pn. uskutecznionej w stanie biernym realności pod l. 257/299 w Tarnowie położonej, wyznaczył uchwałą z 8 listopada 1877 l. 15794 termin do wykazania w mowie będącego usprawiedliwienia pod zagrożeniem skutków prawnych na dzień 7 grudnia 1877 i że dla pozwanych Maryi i Kazimiery Pałch z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adw. dr. Forysta z substytucyą adw. dr. Jarockiego zamianował, i temuż powołaną powyżej uchwałę wręczył.

Tarnów dnia 8 listopada 1877.

(6547) **Ogłoszenie.**

L. 74/NS. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Dąbrówki ruskiej do 2 grudnia 1877 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 3 grudnia 1877.

Sanok dnia 15 listopada 1877.

(6490 2—3) **WYKAZ** L. 15341.

wydzierżawić się mających przedmiotów poboru podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach na rok 1878 z prawem milczącej prolongacyi na lata 1879 i 1880.

Liczba porządk.	Nazwa okręgu dzierżawy	Wedle taryfy	Cena fiskalna od mięsa zł.	ct.	Cena fiskalna od wina zł.	ct.	Licytacya odbywać się będzie w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie od godziny 9 zrana do 2 popołudniu
1	Jaryczów	III.	1200	—	—	—	5 grudnia 1877
2	Nawarya	III.	711	—	—	—	dtto
3	Gródek	III.	9280	—	—	—	dtto
4	Janów	III.	1760	—	—	—	dtto
5	Mikołajów (starostwo Żydaczów)	III.	2012	—	—	—	dtto
6	Żurawno	III.	2340	—	—	—	6 grudnia 1877
7	Kulików	III.	2160	—	—	—	dtto
8	Żółkiew	III.	5512	—	—	—	dtto
9	Mosty wielkie	III.	1232	—	—	—	dtto
10	Mosty wielkie	—	—	—	30	50	dtto

U w a g a. Wykazy miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą w powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też w dotyczących nadzorach straży skarbowej Nr. III. we Lwowie, w Gródku, Żurawnie i w Żółkwi być przejrzane.

Lwów dnia 22 listopada 1877.

6531 2—3 **Lizitations-Ankündigung** Z. 16193.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Bezuges der Verzehrungssteuer von Fleisch dann vom Wein, Weinmost und Obstmost in den nachbenannten Pachtbezirken auf die Zeit vom 1 Jänner 1878 bis Ende Dezember 1878 oder auch bis Ende Dezember 1879 und 1880.

Post-Nr.	in dem Pachtbezirke	Tarifsklasse	Ausrufspreis des zu entrichtenden Jahres Pachtschillings vom Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Die Lizitation wird abgehalten werden bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittag
1	Przemyśl	II. III.	26665	—	—	—	3 Dezember 1877
2	Przemyśl mit Zasanie, Wilcza, Przekopana und Niżankowice	—	—	—	2121	98	" "
3	Mościska	III.	4209	99	—	—	" "
4	Jaworów	III.	10437	—	—	—	" "
5	Jarosław	II. III.	20250	—	—	—	4 "
6	Cieszanów	III.	3136	60	—	—	" "
7	Lubaczów	III.	1780	—	—	—	" "
8	Rawa	III.	9367	60	—	—	" "

öffentliche Versteigerung abgehalten werden.

Schriftliche Offerten belegt mit dem 10% Vadium, und auf der Converte als Oferte zur Pachtungung der Verzehrungssteuer von Fleisch oder Wein in dem bestimmten Pachtbezierke sind bis 12 Uhr Mittags des die mündliche Lizitation des betreffenden Pachbezirkes nächst vorangehenden Tages beim Vorsteher der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl einzubringen.

Die Lizitationsbedingniße sammt den Verzeichnißen der zu den einzelnen Pachtbezirken gehörigen Ortschaften können bei dieser Finanz-Bezirks-Direktion so wie bei den Finanzwache-Kommissariaten des Przemyśler Finanz-Bezierkes eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Przemyśl am 22 November 1877.

(6466 2—3) **Edykt.**

L. 13377. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Cmolas i Kossowy, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy,

Przybyszówka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Hadle sklarskie, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Czerna, Siedlec, Zbik, Lgota i Ostrężnica w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach,

Miejsce, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Samborek, Pychowice i Tyniec, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie,

Pisarzowice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach,

Podłęże i Kółko, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Babice, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie,

Laski, w okręgu sądu powiatowego w Nisku,

Sądkowa i Tarnowiec, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

II. Że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych w gminach katastralnych:

Szymanowice z miejscowością Nieszkowa, Chochorowice i Wyglanowice, Długołęka z Swirklą, Podrzecze vel Podrzyce z kolonią Podritsch vel Podrzece, Swiniarsko z miejscowościami Swiniarsko kolonia i część Swiniarsko pole Kozińska zwane, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu,

Brzana górna, Brzana średnia z Wymysłowem i Tursko, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach,

Krosno, Łukawica z miejscowościami Rostoka i Zawada, Zbikowice, Kamionka, Stańkowa z Wolą Stańkowską, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Niwa i Rogoźnik, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu,

Racławówka z miejscowościami Kielanówka i Zabierzów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Matysówka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Zagórze, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Zalesie z Czekajem, w okręgu sądu powiatowego w Tycznie,

Dęba z miejscowościami Tarnowska Wola, Rozalin i Gabryelin, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu,

Bobrowniki wielkie, z miejscowością Jurków i Bobrowniki małe z miejscowością Dobczyce, w okręgu Sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 30 listopada 1877 uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądać te nowe księgi we właściwych sądach powiatowych, a wykazy tabularne we właściwych sądach kolegialnych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub tabulą krajową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone,

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projeksów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I odnośnie do ksiąg gruntowych:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzytomnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II odnośnie do wykazów tabularnych strony ad a) wyrażone, aby z temi prawami zgłosiły się do właściwego sądu powiatowego, a względnie posiadłości tabularnych do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 31 grudnia 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecnej lub wykazie tabularnym zamieszczonych; a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej czyli tabularnej w miejsce której nowa księga hipoteczna lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 7 listopada 1877.

(6523 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5128. Dnia 10 grudnia 1877, 14 stycznia 1878 i 28 stycznia 1878 o godzinie 10 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 6 w Borszczowie położonej, Tomka i Ołeny Bodnarów własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie tutejszym do przejrzenia złożone.

Borszczów 30 września 1877.

(6481 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4332. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniu 8 stycznia, 5 lutego i 5 marca 1878, każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 36 w Pilchowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Jana Sarny należącej, celem wydobycia należytości Salamona Schöpsa w ilości 340 zł. w. a.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 1172 zł. w. a., z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 13 sierpnia 1877.

(6479 3—3) **Edykt.**

L. 7001. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 441 złr. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 grudnia 1877, 29go stycznia i 1go marca 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 165/107 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Jędrzeja Wnuka i Walentego Cwikły należącej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedać się mającej.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 18 września 1877.

(6478 3—3) **Edykt.**

L. 1390. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 400 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 28 grudnia 1877, 29 stycznia i 1 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 30 w Sarzynie położonej, ciało tabularne stanowiącej, do Sebastyana Garncarza należącej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 27 sierpnia 1877.

(6525 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4971. W dniach 10 grudnia 1877, 14 stycznia 1878 i 28 stycznia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 34 w Jezierzance położonej, Hryńka Gajowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie tutejszym do przejrzenia złożone.

Borszczów 10 października 1877.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

(6504 2—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagielońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 września 1877 roku zastawy dnia 3go grudnia 1877 r. w godzinach od 9 do 3. przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 24 listopada 1877.

(4890 47—50)

Maść
przeciw
hemoroidom

doktora LABICHE w Paryżu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie następuje bezzwłocznie. *Główny skład dla Galicyi:* w aptece **Z. RUKERA,** ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (4881 24—?)

Jan Rutkowski,

doktor medycyny, chirurgii, okulistyki i akuszeryi, powróciwszy do kraju, zamieszkał **w Tarnopolu.**

Mieszka w domu Tennenbaumu, obok c. k. dyrekcyi skarbowej.

Leczy także **elektrycznością,** tak prądem galwanicznym, jakoteż indukcyjnym. Dla ubogich bezpłatnie

(6389 1—3)

1 8 7 8.

Już wyszły

KALENDARZ POWIEŚCIOWY na rok 1878.

Rocznik VII,

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicyi, zawierający **20** arkuszy druku ścisłego w formacie kalendarzowym quarto. Część kalendarza drukowana **czarno i czerwono** z dodaniem po każdym miesiącu czystej kartki do zapisywania notatek domowych.

Oprócz części informacyjnej, patentu i wykazu stemplowego, ruchu kolejowego, tablic procentów, wartości kuponów, losowań effektów, taryfy konsumcyjnej, spisu adwokatów i notaryuszów galicyjskich, konsulatów austryackich, szematyzmu i skorowidzu, przepisów pocztowych i telegraficznych, jarmarków itd., posiada kalendarz całkiem osobny dział

z 12 arkuszy złożony a zawierający doborowe powieści z rycinami i biografie,

anegdoty, doniesienia humorystyczne, ucinki i humoreski. *Na szczególną uwagę zasługuje dział humorystyczny.*

Część gospodarcza zawiera: ważne wiadomości gospodarskie, domowe, przemysłowe, kalendarz dla ekonomów i przepisy o pielęgnowaniu zdrowia.

Cena **50 ct.,** z przesyłką pocztową **55 ct., tuzin 4 zł.** w. a.

KALENDARZ ścienny na r. 1878,

drukowany **czarno i czerwono** na wielkim welinowym papierze **20 ct.,** tuzin **1 zł. 60 ct.**

Niemiecki kalendarz

pod tytułem: Johan Hradisch's illustrirte Reichs **Bote,** Kalender für das Jahr 1878 (illustrowany 18 arkuszy druku quarto), egzemplarz **50 ct.,** tuzin **4 zł.**

Łaskawe obstalunki uprasza się nadesłać pod adresą:

Do handlu BODEK

we Lwowie l. 3, ul. Ormiańska.

(6293 3—3)

1 8 7 8.

Z powodu rozwiązania spółki

znany od wielu lat z taniości i rzetelności **skład zegarów i zegarków** pod firmą

Armatys & Moerl

we Lwowie, ul. Halicka l. 19,

ogłasza

WYSPRZEDAŻ

znacznego zapasu zegarków kieszonkowych, złotych i srebrnych z najsłynniejszych fabryk, oraz zegarów ściennych, pendułowych regulatorów, francuskich stołowych i pod kloszami bardzo ozdobnych.

Wszelkie zamówienia i **reperacye** uskuteczniamy z największą sumiennością i w jak najkrótszym czasie.

Po cenach fabrycznych.

(6396 3—4)

C. k. wyłącznie uprzyw.

dwukrążne piece wentelacyjne,

odznaczają się od pieców innych systemów uproszczoną i gustowną konstrukcyą do opalania węglami kamiennemi lub koksem — nadto taniością i łatwością w obsłudze, a szczególnie, że w skutek właściwej konstrukcyi, nadzwyczaj mało opału wymagają.

Przy 6—14 godzinnem paliwie, wynosi koszt opału najwięcej $^3/_4$ cnta. na godzinę.

Piece mojej konstrukcyi różnej wielkości jak i piece do śniadań, utrzymuję zawsze na składzie. Bliższe szczegóły zawierają illustrowane cenniki.

Składy utrzymują także pp. **Bracia Wohl,** II Praterstrasse 66, **Ed. F. Csánk,** II Taborstrasse 17, **Kosary,** VIII Blindengasse 4, **Friedrich Wurfel,** Fünfhaus, Schönbrunnenstrasse Nr. 36.

Obstalunki z prowincyi uskuteczniа spiesznie za pobraniem. — Fabryka i główny skład **Hugo Hofmanna,** Rudolfsheim, Pereiragasse 14 Wien.

(6552 1—3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (5353 17—?)

Najlepsze belgijskie skórzane

Pasy do Maszyn

w różnych szerokościach, jakoteż pasy parciane szpagatowe.

„Oryginalne

Sławuckie kołdry, Bundy gotowe i Sukna

wyrobu z dóbr J.Exc. Alfr. hr. Potockiego, tudzież

Rozolisy i Likiery

z fabryki w Łańcucie, — poleca

Główny Skład Nasion **TEOFILA ŁUCKIEGO**

we Lwowie, plac Halicki l. 15, w gmachu Banku hipotecznego.

(4119 36—?)

Ostrzeżenie.

Niniejszem oświadczam, że żadnych długów przez syna mego małoletniego Michała Sozańskiego, elewa w zakładzie p. Koestlicha, gdzie bądź i jakim bądź sposobem zaciągniętych nie uznaję i takowych płacić nie będę.

Wicenty Sozański.

(6548 1—3)

Senzacyjne doniesienie!
SZACH ZIMIE!

Wielkie zobowiązania płatnicze, tudzież zbliżająca się pora zimowa z jednej strony, a zeszła łagodna zima i teraźniejszy zupełny zastój w interesach handlowych z drugiej strony, zniewala nas do wyprzedaży naszego olbrzymiego zapasu towarów, po wyżej wymienionej bajecznie tanich cenach, i to tak, **że się nam zaledwo wróci wydatek za robotę,** a towar sam w pełnem słowa znaczeniu, jako darowany uważać można.

Każdy pojedyńczy z wyszczególnionych tu artykułów kosztuje tylko 1 zł. 50 ct.

1 kaftanik jedwabny futrzany dla panów i dam, najlepszy i dotąd nie istniały środek ochronny przeciw przeziębieniu;
1 para patentowanych kalesonów jedwabnych, najlepszego i najwyborniejszego wyrobu;
1 patentowany kaftanik jedwabny dla panów i dam, wyśmienitego gatunku;
4 pary flanelowych szkarpetek zdrowia, najlepszego i najwyborniejszego wyrobu;
2 pary flanelowych pończoch damskich zdrowia, najlepszej i najwyborniejszej jakości;
1 wełniana chustka zimowa, wielka elegancka i wyborna;
1 kapelusz filcowy męski, modny, elegancki i wyborny;
1 zarękawek damski, futerkiem obszyty, elegancki i wyborny;
1 para trzewików filcowych lub sukiennych, trwałej roboty i bardzo ciepłych;
1 lioński szal jedwabny, duży, elegancki i wyborny;
1 para pończoch na polowanie, wielkich i długich, sięgających po nad uda.

Niechaj nikt nie zaniedbuje nader korzystnej sposobności, która już może nigdy nie wróci, by zakupić powyższe przedmioty i to tem bardziej, ile że ze względu na ogromną ilość obstalunków, zapas wnet wyczerpanym zostanie.

Adres: **Allgemeine Wiener Wirkwaaren-Fabrik. Wieden, Leopoldstadt, Hauptstrasse Nr. 11.**

(6140 6—5)

MAŚĆ MAGYARSKA,

leczy radykalnie wszelkie rany i wszelkie inne zewnętrzne cierpienia ciała, jako to: **gościec, arthrisis** etc. Leczy także **raka.**

Dziękczynienie:

Przez uformowanie się wrzodu wewnątrz gardła byłem w niebezpieczeństwie życia. Maść magyarska uratowała życie moje. **M. Seniora** w. r.

Maści magyarskiej nabyć można **tylko u p. J. Trauczyńskiego, aptekarza w Krakowie.** (6556 1—8)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 c.** w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u P. Wislin, przy ulicy Seine 31, — w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w apt. p. Piotra Mikolascha, — w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego.

(6236 3—18)

Przeciw cierpieniom piersiowym i suchotom

polecone zostały przez więcej jak 5000 lekarzy i nieskończoną ilość wyzdrowiałych pacyentów, jako najskuteczniejsze środki, istniejące **od 30 lat** i znane z wyśmienitego skutku **wyroby słodowe** c. k. nadwornego liweranta **JANA HOFFA, w Wiedniu,** Bräunerstrasse Nr. 8, mianowicie: **Piwo zdrowia** z ekstraktu słodowego, **czekolada słodowa i bonbony słodowe.**

Orzeczenie lekarskie: „Tajemnica szczególnej wartości, sposobiąca się do wyleczenia cierpień piersiowych wszelkiego rodzaju i suchot, jest ekstrakt słodowy Hoffa. Tym środkiem wyleczyłem moją 32-letnią na początkowe tuberkuły cierpiącą córkę. Dalsze używanie ekstraktu słodowego i czekolady słodowej tudzież bonbonów słodowych zmniejszyło nadspodzianie symptom słabości i spowodowało zupełne wyzdrowienie. Dr. Sporer c. k. radca gubernialny w Abbazyi." *„Nanen, 14 lutego 1877.* Z polecenia naszego lekarza domowego upraszam dla rekonwalescentki o przesłanie 2 funtów czekolady słodowej i 1 funta bonbonów słodowych. Röhmer, k. urzędnik telegrafów."

(Prawdziwe bonbony słodowe wynalazku Hoffa zawijane są w papier koloru niebieskiego.)

(3949 19—?)

We Lwowie u J. Beisera i Zyg. Ruckera, w Stanisławowie u Ferd. Stechera. W Drohobyczu u L. Dobrzynieckiego aptekarza.

(5184 12—15)



Znak fabryczny.

1877.



Znak fabryczny.

R. DITMAR we WIEDNIU

c. k. uprzyw. krajowa fabryka lamp.

Odrysowane **wzory i cenniki** wyszły z pod prasy i wydawane zostają **odsprzedającym na żądanie.**

Lampy naftowe wszelkiego rodzaju. **Lampy „moderatery"**

jak niemniej pojedyncze składowe części lamp, gnoty i t. p.

Zaopatrzone marką ochronną **X** cylindry **„Fönix"**, otrzymać można **w prawdziwym gatunku tylko u mnie.** Lampy mego wyrobu z okrągłemi gnotami, przewyższają co do jakości **wszelkie inne fabrykaty** krajowe i zagraniczne.

Główny skład **we Lwowie** plac Maryacki.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.